Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 176. — ROK XXXV.

SOBOTA

30. CZERWCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA. KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona, dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Zlot młodzieży.

W ciężkiej i żmudnej walce o duszę narodu, o przyszłość Polski coraz częstsze są momenty, które rozweselają serca i rozjaśniają czoła. To zjazdy i zloty młodzieży katolickiej, zorganizowanej pod hasłem miłości Boga i Ojczyzny w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej. Te przeglądy młodej armji umacniają nas w przekonaniu, że walka ze złem, z moralną zgnilizną i rozstrojem nie będzie przegrana.

Młodzież polska organizująca się w Stowarzyszeniach Młodzieży stawia sobie za cel odrodzenie narodu. A ponieważ droga do duchowego odrodzenia społeczeństwa wiedzie przez odrodzenie religijne jednostek, przeto Stowarzyszenia na pierwszem miejscu stawiają wychowanie religijne. Przez wykłady, częste praktyki religijne, rekolekcje i nabożeństwa dźwigają swych członków na wyższy poziom życia moralnego, uzbrajają ich do walki z zepsuciem i rozkładem.

Stowarzyszenia mają wyrabiać swych członków na światłych i czynnych członków społeczeństwa, przejętych duchem katolickim i polskim. Mają wychować wzorowych katolików i dzielnych obywateli, przygotowanych do przyszłej pracy społecznej. Zaprawiają się do niej członkowie przez tysiączne zebrania, zjazdy i zgromadzenia, kształcą się w licznych kółkach i kursach.

Praca nad młodzieżą w katolickich Stowarzyszeniach jest wszechstronna, systematyczna, planowa. Dbają one o rozwój młodzieży moralny, umysłowy i fizyczny. To zadanie spełniają liczne kółka religijne, drużyny sportowe, kursy oświatowe, zawodowe, uroczyste akademje, wieczornice, przedstawienia teatralne i t. d. Praca ta wre w całej Polsce.

Całe nasze państwo jest już pokryte siecią Stowarzyszeń, zarówno męskich, jak żeńskich. W każdej diecezji istnieje Związek, a wszystkie diecezjalne Związki są złączone w jedno potężne Zjednoczenie z siedzibą w Poznaniu. Jest ono najsilniejszą organizacją młodzieży w całej Polsce. Zjazdy i zloty Związków należą również do największych, jakie się w Polsce odbywają.

W Krakowie rozpoczyna się dzisiaj wielki zlot Stowarzyszeń męskich diecezji krakowskiej. Przybędą też liczne delegacje sąsiednich Związków. Społeczeństwo krakowskie będzie miało sposobność przyjrzeć się licznym zastępom młodzieży, ocenić rezultaty jej pracy i okazać, czy doniosłość tej akcji rozumie, czy ją należycie popiera.

Gdyby społeczeństwo prace Stowarzyszeń popierało tak, jak ona na to zasługują, wyniki pracy byłyby jeszcze piękniejsze. Niestety, wielu katolików doniosłości wychowania młodzieży w duchu katolickim nie rozumie. W wielu wsiach i miasteczkach Stowarzyszeń jeszcze niema, a jeśli są, rozwijają się słabo, bo często brak jednostek z pośród inteligencji, któreby pracą młodzieży kierowały. Nieraz też cierpią Stowarzyszenia na brak pomocy materjalnej.

To się musi zmienić. To niedość, że Zjednoczenie jest najpotężniejszą organizacją młodzieży. Jeszcze mimo wszystko setki tysięcy młodzieży są poza katolicką organizacją i ulegają wpływom organizacyj socjalistycznych i radykalnych. Trzeba i do tej młodzieży trafić, zorganizować ją i w duchu katolickich ideałów wychować.

Młodzież jest przyszłością narodu. Polska będzie taką, jaką będzie młode pokolenie. A to obecne, dorastające pokolenie młodzieży odegra w dziejach naszego narodu szczególnie doniosłą rolę. Ono będzie musiało wkrótce wziąć na swe barki obowiązki, którym nie może podołać znużone, zmęczone wojną społeczeństwo, ono będzie kończyło budowę naszego gmachu państwowego. Będzie miało przed sobą zadania wielkie i trudne. Baczmyż więc, by było do nich należycie przygotowane, by wychowane było w duchu katolickim i narodowym. Bez odrodzenia duchowego narodu nie będzie potęgi państwa.

Niech więc dzisiejszy zlot młodzieży zachęci społeczeństwo do poparcia akcji nad wychowaniem młodzieży! Niech się przyczyni do powiększenia liczby członków Stowarzyszeń i ich przyjaciół! Niech pobudzi obojętnych i apatycznych do współpracy z tą młodą armją, która na swych sztandarach wypisała hasło: „Instaurare Poloniam in Christo!" S. S.

Polacy pod terrorem „czerwonych katów".

2 Polaków skazanych na karę śmierci, 4 na 15 lat więzienia.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Mińska donoszą o nowem sądowem morderstwie, które ma być dokonane na Polakach, oskarżonych z powodów politycznych. Sześciu obywateli polskich **oskarżonych jest o to, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej wskazali wojskom polskim 20 ukrytych komunistów, których rozstrzelano.** Z pośród 6 oskarżonych skazano **2 na karę śmierci, a czterech na karę ciężkiego więzienia od 4 do 15 lat.**

Przyjazd delegacji litewskiej

DO ROKOWAŃ KOMUNIKACYJNYCH

Warszawa. (Tel. wł.) We środę wieczorem przybyła do Warszawy delegacja litewska do rokowań tranzytowo-komunikacyjnych. W godzinach południowych we czwartek odbyła się pierwsza konferencja przewodniczących **obu** delegacji **pp. Zauniusa i Szumlakowskiego.** Według doniesień z Kowna, przybyła tam delegacja polska, została przyjęta nieprzychylnie przez ludność miejscową. Nadzieje na pozytywny wynik rokowań kowieńskich są nikłe.

Tragiczny wypadek w Tatrach.

Zakopane. (KAP.). W nocy z środy na czwartek usłyszano w schronisku przy Morskiem Oku z przełęczy Mięguszowieckiej **wołanie o pomoc.** Przygodni turyści ruszyli w góry i **znaleźli rannego, skaleczonego i kompletnie wyczerpanego inż. Hanusza Bersinga z Berlina.** Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, wnieśli go rano do schroniska na Morskiem Oku, skąd został przewieziony do szpitala w Zakopanem.

Bliższych szczegółów brak, wiadomo tylko, że **inż. Bersing przeleżał w górach 4 dni** bez pomocy. Stan jego zdrowia nie budzi poważniejszych obaw.

NOWY KOMISARZ RZĄDU DLA SPRAW POLSKO-NIEMIECKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) Radca województwa poznańskiego inż. Bernard Zakrzewski został mianowany komisarzem rządu do likwidacji spraw zagranicznych polsko-niemieckich. Zajmie się on zlikwidowaniem spraw, które pozostały po śp. Goczorowskim, delegacie rządu do prowadzenia rokowań likwidacyjnych.



Nowy gabinet złożył przysięgę.

Warszawa. (Tel. wł.) We czwartek rano powrócił ze Spały p. Prezydent, który udał się tam zaraz po powołaniu nowego rządu. W południe we czwartek **nowy gabinet przedstawił się p. Prezydentowi, który odebrał od niego przysięgę.**

NOWY GABINET ROZPOCZNIE URZĘDOWA NIE W SOBOTĘ.

Warszawa. (AW.). Nowy gabinet rozpocznie urzędować dopiero w sobotę i w tym dniu ma się odbyć pierwsze jego posiedzenie.

Polska na drodze do parlamentaryzmu.

WYWIAD Z PREM. PROF. BARTLEM.

Wiedeń. (AW.). „Reichspost" publikuje wywiad swego korespondenta warszawskiego z prez. ministrów Bartlem, który stwierdza m. in., **że Polska znajduje się na drodze do parlamentaryzmu.** Z obecnego stanu, zdaniem prezydenta ministrów, wyłoni się konsolidacja stosunków parlamentarnych. Rząd nie uważa bynajmniej roli sejmu za podrzędną. W najbliższym czasie rząd przedłoży Sejmowi cały szereg bardzo ważnych projektów ustaw.

Polityczne przyczyny ustąpienia marsz. Piłsudskiego.

Z powodu ustąpienia marsz. Piłsudskiego z urzędu premjera, pisze „Głos Prawdy", że „byłoby lekkomyślnością uważać, iż wystarczającym motywem tej decyzji męża stanu tej miary co Marszałek jest jego niechęć do załatwiania mnóstwa drobiazgów i wręcz nonsensów, związanych z funkcją szefa rządu w Polsce. Kto jak kto, lecz Marszałek ma dość oddanych sobie ludzi, którzy z najwyższą ochotą i satysfakcją wyręczą go w załatwianiu spraw technicznych a jednak koniecznych. Nie podobna zapominać, o wydatnej pomocy, jaką Komendant miał w okresie swej pracy premjerowskiej ze strony prof. Bartla, który z całym oddaniem brał na siebie mnóstwo kłopotów, by zapewnić mu możliwą swobodę w pracy koncepcyjnej. Nic nie stało na przeszkodzie, by ten stan rzeczy trwał nadal, t. j. by kierownictwo prac rządu spoczywało w rękach Marszałka, nie przeciążając jego uwagi sprawami techniki pracy gabinetu ministrów.

Przyczyny rezygnacji Marszałka nie można również szukać w jego stanie zdrowia, wręcz świetnym, nie domagającym się niczego poza odpoczynkiem, bez którego zresztą żaden człowiek pracy obejść się nie może.

Jasnem jest tedy, iż mamy tu do czynienia z aktem politycznym, którego przyczyny są również polityczne. Marszałek sam oświetli je dokładnie i wskaże autorytatywnie. Trudno jednak nie zauważyć, iż leżą one również i w pracy sejmu, której treść i charakter były na tem miejscu omawiane w swoim czasie".

Podobno w najbliższych dniach ukaże się w pismach zbliżonych do rządu wywiad z marszałkiem Piłsudskim na temat powodów jego ustąpienia.

O czem piszą inni?..

Prasa o nowym rządzie.

Rekonstrukcję rządu przypisuje „Czas" znanemu stanowi zdrowia p. marsz. Piłsudskiego i konieczności usprawnienia rządu ze względu na przygotowanie projektów ustrojowych.

„Odrzucamy — pisze — wszelkie pogłoski, które twierdziły, że dymisja gabinetu stoi w jakimkolwiek związku ze sprawą budżetu zniekształconego przez sejm. Nieprawdziwość tych pogłosek jest widoczną na pierwszy rzut oka".

W powierzeniu premjerostwa p. Bartlowi widzi „Czas" wzrost autorytetu b. wicepremjera.

„Odnowienie gabinetu — twierdzi — powinno oznaczać, że prezydent Bartel — wzmocniwszy swój wpływ — otrzymuje misję konkretnego przygotowania tych spraw, celem wniesienia ich na jesienną sesję parlamentarną. Jeśli tego dokaże, a zwłaszcza tyczy się to kwestji ustroju, otworzy pierwszorzędnej donioslości kartę w dziejach odrodzonej Polski".

„Naprzód" lekceważy drobne zmiany w gabinecie.

„Ustąpienie — pisze — tego czy tych ministrów jest rzeczą tak małej wagi, że nie można na tej podstawie robić wniosków o większem znaczeniu politycznem. Co bowiem znaczy ten czy ów minister wobec tego, że system nie ulegnie zmianie, że wola jednego człowieka pozostanie miarodajną bez względu na to, czy na czele resortu stanie takie czy inne nazwisko. Skład rządu nie jest identyczny z tem, co się nazywa „regime", a to — wedle zapowiedzi prasy sanacyjnej — ma pozostać niezmienione przez 15 lat".

Dokoła okólnika min. Bartla.

Uchwały parlamentu w sprawie okólnika p. Bartla są w dalszym ciągu przedmiotem dyskusji... Ks. Janusz Radziwiłł pisze na ten temat w „Dniu Polskim" artykuł polemiczny przeciw ZLN., zarzucając mu, że nie „jedynka", ale ZLN. łączy się w parlamencie z PPS. i Wyzwoleniem, gdy chodzi o walkę z marsz. Piłsudskim... Istotnie, ZLN. zajmuje często to samo, co i PPS., stanowisko, gdy chodzi o stosunek do rządu. Ale nie o to chodzi. Chodzi o okólnik, o którym jednak ks. Radziwiłł nie chce nic powiedzieć.

Pos. Stroński zanalizowawszy w „Warszawiance" okólnik z punktu widzenia konstytucji, kończy:

„Walka z okólnikiem o wychowaniu religijnem młodzieży w szkołach pozbawioną jest podstaw prawnych. Co więcej, trąci ona mocno dążnościami rozstrojowemi i poprostu stara się odjąć młodzieży tę podstawę, jaką jest wychowanie religijne. Dlatego też uchwalenie owej rezolucji oraz udział BB. w tej uchwale, jest zdarzeniem, które musi ściągnąć na się bardzo zaniepokojoną uwagę społeczeństwa".

Pos. Czapiński broni się w „Robotniku" przed zarzutem, jakoby większość, która się w parlamencie opowiedziała za zniesieniem okólnika, chciała wyrzucić religję ze szkoły.

„Jest to — woła — poprostu kłamstwo! Takiego wniosku nie było i nie mogło być, bo nauka religji jest przewidziana tak w Konstytucji, jak i w Konkordacie. Chodzi nie o zniesienie nauki religji, lecz o cofnięcie okólnika p. Bartla, wprowadzającego (9 grudnia 1926 r.) trzykrotną spowiedź w szkołach (art. 7), rozszerzającego władzę prefektów (art. 8) i t. d.".

Oczywiście na razie chodzi o obowiązkowość praktyk religijnych. Z czasem jednak po zwycięstwie w tej sprawie weźmie się PPS. do wyrzucenia religji ze szkoły. Nie można bowiem odrazu przejść do walki z religją w takim kraju, jak Polska!

Konsolidacja lewicy „jedynki"

„Polska Zachodnia" ponieściła wczoraj taką wiadomość z Warszawy:

„Dnia 27 b. m. o godz. 19 odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitj i Zarządu Gownego Partji Pracy. Na zebraniu tem uchwalono jednogłośnie następującą deklarację: „W poczuciu potrzeby i donioslości jak najszerszej konsolidacji sił demokratycznych stronnictw pod sztandarem marszałka Piłsudskego w uznaniu zasadniczej zgodności programu i dążeń władze naczelne Partji Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej likwidują swoją dotychczasową formę organizacyjną i powołują do życia wspólną organizację „Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast". Decydują się popierać w całej pełni rolę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w chwili obecnej, zwłaszcza w dziedzinie przeprowadzania koniecznych reform, zmierzających do naprawy ustroju państwa, dążyć i nadal do utrzymania jedności i zwartości bloku. Wierzymy głęboko, iż pakt konsolidacji przyczyni się do ugruntowania w społeczeństwie ideologji Wodza Narodu marszałka Piłsudskiego i że jego praca nad ugruntowaniem i wzmożeniem mocarstwowego stanowiska Polski oraz nad podniesieniem dobrobytu i kultury w najszerszych warstwach Narodu znajdzie w nas gorliwych wykonawców".

W ten sposób konsoliduje się jeden, lewicowy odłam „jedynki".

„Rząd głów" a nie partyj w Niemczech.

Sprawa utworzenia nowego Rządu Rzeszy niemieckiej jeszcze nie wyszła z drugiej fazy. Pierwszą były usiłowania posła Mullera (S. D.) o stworzenie gabinetu parlamentarnego, opartego bądź o „koalicję wielką" (t. j. z wykluczeniem tylko komunistów i nacjonalistów), bądź też o „koalicję wejmarską" (S. D., demokraci i centrum razem z bawarską partją ludową). Po nieudaniu się tej inicjatywy skutkiem opornego stanowiska niem. partji ludowej (Stresemanna) wziął się Muller do formowania „gabinetu osobistości". Nowy rząd miał się składać z wybitnych fachowców-parlamentarzystów, którzyby jednak do rządu weszli nie jako reprezentanci swoich klubów, ale jako mężowie zaufania Prezydenta.

„Myśl ta — pisze wiedeńska „Reichspost" — **wyszła z pragnienia uwolnienia się od ducha partyjnego i zrzucenia więzów partyjnych z rządu**, tak jednak, by sobie nie uniemożliwić współpracy z głowaczami partyj. W ten sposób byłaby to odbudowa wielkiej koalicji z tem jednak, że się stawia dla niej filary, ale nie troszczy się o budowę fasady dla niej".

Realizacja tej myśli poszła wcale gładko. P. Müllerowi udało się szybko zestawić listę gabinetu, którą wczorajsze dzienniki podały. Mieli wejść do niego: Muller, Severing, Hilferding i Schmidt, socjaliści; Guerard, ks. Brauns i dr. Wirth, centrowcy; Stresemann i Kurtius, z niem. partji ludowej; Schaetzel z bawarskiej partji ludowej; Koch, demokrata.

Coś jednak w ostatniej chwili popsuło gotowe już prawie szyki i inicjatywa p. Müllera utknęła znów na martwym punkcie.. Trudności wychodzą podobno z dwóch stron: od Prezydenta Hindenburga i ze strony centrum.

Hindenburg jest wogóle niezadowolony z tego, że S. D. uzyskuje coraz większy wpływ na sprawy państwa. Rząd Rzeszy z socjalistą na czele ścierpiałby pod tym jedynie warunkiem, gdyby wpływ socjalistów na sprawy państwa był neutralizowany przez odpowiednio silny wpływ stronnictw „burżuazyjnych".

Również i centrum uważa, że S. D. za wiele uzyskuje wpływu w państwie; ma bowiem nie tylko premjera rządu pruskiego, ale w nowym rządzie Rzeszy objęłaby tak ważne resorty, jak: urząd kanclerza, min. skarbu i spraw wewnętrznych. Z tego względu zgłosiło centrum żądanie otrzymania urzędu wicekanclerza dla jednego ze swoich przedstawicieli. Początkowo mówiono, że na to stanowisko desygnowało Dr. Wirtha, pokazały się jednak w łonie centrum duże przeciw temu zastrzeżenia. Ostatecz nie zadecydowano, że Dr. Wirth otrzyma min. komunikacji lub obszarów granicznych, wicekanclerstwo zaś weźmie kto inny. Na to jednak nie zgodził się Dr. Wirth, roszczący sobie pretensje do urzędu wicekanclerza.

Na razie jest więc sytuacja trudna. Jakie z niej będzie wyjście, pokaże najbliższa przyszłość. Być może, że p. Müller uzna swoją misję za skończoną, — być jednak może, że drogą ustępstw pozyska dla swej myśli centrum i ostatecznie stworzy nowy rząd o popularnej nazwie „gabinet głów".

Ostatnia faza rokowań o rząd Rzeszy jest bardzo symptomatyczną dla dzisiejszych Niemiec... Pokazuje się, że nawet i w Niemczech trudno o rząd parlamentarny i koalicyjny. Jest znamiennem, że „Reichspost" pisze o walce z „duchem partyj".

Przyczyn takiego obrotu rzeczy trzeba szukać **w znacznem zróżniczkowaniu politycznem społeczeństwa niemieckiego przez wybory**. Stare partje (poza S. D.) straciły wiele głosów na rzecz nowych partyj o charakterze bądź klasowym, bądź gospodarczym. Niemcy zaczynają przechodzić kryzys dotychczasowych partyj, kryzys programowy. Prasa polityczna zapełniona jest teraz dyskusją na ten temat. Wszyscy ci, którzy pragną oparcia rządów państwem o przedstawicielstwo narodowe, wzywają do rewizji programów partyjnych. Są jednak tacy, którzy system parlamentarnych rządów uważają za „przestarzały", a dyskusję nad rewizją programów za — spóźnioną. Nie trzeba się dziwić, że w tych warunkach pojawiła się idea „rządu głów", jako przeciwstawienie „rządowi partyj" na porządku dziennym. Gdyby się tę myśl udało zrealizować, powstałby faktycznie rząd koalicyjny, choć bez ścisłego związku z partjami.

Tosamo więc przesilenie parlamentaryzmu, które przechodzi cała prawie Europa, dotyka obecnie i Rzeszę niemiecką. Duch jednak dyscypliny, który nad politycznem życiem Niemiec panuje, każe przewidywać, że przesilenie to będzie zażegnane i zakończy się na ten raz powstaniem rządu, opartego o silne poparcie parlamentu. W tym kierunku idą usiłowania Hindenburga, nastaje na to i Stresemann, który w ostatnim swoim telegramie do Müllera domaga się szerokiej podstawy parlamentarnej dla nowego rządu ze względu na politykę zagraniczną.

W. Z.

Przed uznaniem rządu nankińskiego.

Trudności nacjonalistów. — Pozycja Japonji. — Nowa era w Chinach.

Uznanie rządu nankińskiego projektowane przez Stany Zjednoczone pozwala obecnie przypuszczać, że okres wojen domowych w Chinach zakończył się, i że nowy rząd zajmie się bez przeszkody z zewnątrz odbudową kraju, wyczerpanego dotychczas bratobójczą walką.

Również rząd francuski i japoński wypowiedziały się zasadniczo za uznaniem nowego rządu w Chinach. W politycznych atoli kołach angielskich panuje opinja, ażeby rokowania z rządem nankińskim odroczyć do czasu, aż rząd ten zupełnie się ustali.

Nawiązanie stosunków obcych mocarstw z nowemi Chinami przyjąć należy za dowód ostatecznego zwycięstwa „Kuomintanu" (partji narodowej), w „Kraju Środka" oraz jej siły, przed którą ustąpić musiały zakulisowe sprawy państw obcych. Dla Chin rozpoczyna się obecnie nowy okres; okres wewnętrznej konsolidacji i wyzwolenia się z pod wpływów cudzoziemców. Te dwa atoli zasadnicze punkty program partji narodowej, spadkobierczyni haseł zmarłego dr. Sun-Jat-sen'a, przysporzą niewątpliwie dużo kłopotu nowemu rządowi. Po zdobyciu Pekinu bowiem niektórzy generałowie podzielili się terytorjami, tak, że tuż po zwycięstwie nad armją północną, koncepcja ściślejszej konsolidacji Chin została zupełnie rozbita. Stworzenie zaś federacji gubernjalnych oznaczałoby powrót do takich samych stosunków jakie cechowały dotychczasowe Chiny: ustawiczne ścieranie się wpływów gubernatorów, którzy byli władcami życia i śmierci poddanych, nieustalony kurs dolara chińskiego („tajan" mandżurski był droższy od pekińskiego, nankiński zaś nie był przyjmowany zupełnie w Harbinie) oraz wadliwość administracji.

Również nad zupełnem wyzwoleniem się Chin z pod wpływu obcych mocarstw należy postawić znak zapytania. Chiny jako rynek zbytu dla zagranicy odgrywały dotychczas poważną rolę, a prowincje Szantung i Mandżurja były często kością niezgody między Japonją, Ameryką i Rosją bolszewicką. Wprawdzie Japonja poniosła porażkę wraz z śmiercią Czan-Cso-Lina i zamierza nawet wycofać swe wojska z Mandżurji, żądania jej jednak przedstawiane rządowi chińskiemu świadczą o możliwości nowych powikłań politycznych na Dalekim Wschodzie. W żądaniach tych Japonja domaga się, aby Tsin-Dao i Tsi-Nan-Fu były ogłoszone jako „Wolne Miasta", i aby garnizony chińskie zostały z nich wycofane. Ponadto władze chińskie winny wyrzec się ściągania podatków w prowincji Szan-tung, w której zarząd nad kolejami miałaby objąć Japonja. Te same wpływy pragnie zachować rząd japoński i w Mandżurji, dokąd skierował główną falę swej emigracji, zarzucając równocześnie rynki mandżurskie lichemi wyrobami.

Przed nowym przeto rządem chińskim wyłaniają się olbrzymie trudności, których przezwyciężenie należałoby przyjąć jako zupełne fiasko zaborczej polityki obcych mocarstw w Chinach oraz nową erę w dziejach „Kraju Środka".

M. B.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z nadgranicy niemiecko-polskiej nad Notecią.

Z wielką radością Polonja za kordonem niemieckim przyjęła zaproszenie miasta Ujścia pow. chodzieskiego na uroczystości Świętojańskie. Już na kilka tygodni przed wyjazdem przygotowywano się gorączkowo do wycieczki. Ogólna zbiórka była wyznaczona dnia 24 czerwca na dworcu w Pile, gdzie zebrało się przeszło 500 osób z Piły i z licznych okolic polskich pow. złotowskiego. 7 km. drogi koleją z Piły do polskiej granicy minęły niepostrzeżenie, same formalności paszportowe i celne po stronie niemieckiej i polskiej ograniczyły się do kilkunastu minut. Już zdala po drugiej stronie Noteci, która od Ujścia aż po Krzyż stanowi granicę polsko-niemiecką, widać było licznie zgromadzoną ludność miasta Ujścia i okolic. W długich szpalerach od granicznego mostu aż do miasta odświętnie a imponująco ustrojone organizacje polskie i stowarzyszenia oraz tłumnie zgromadzona ludność oczekiwały przybycia Rodaków z za kordonu. Chór męski z Ujścia witał gości piosenką ojczystą, a entuzjazm ludności wywołał tak wzruszający i podniosły nastrój, że niejednemu z radości zakręciła się łza w oku.

Od granicy w zwartych szeregach przemaszerowano przez miasto do kościoła. Na przodzie maszerowało Bractwo Strzeleckie, założone w roku 1658, ze sztandarami, które pamiętają jeszcze szwedzki najazd. Dalej szli goście z pogranicza, za niemi zaś długiemi szeregami tłumy ludności z całego powiatu chodzieskiego. Przy wejściu do kościoła witał wszystkich błogosławieństwem kapłańskiem ks. proboszcz Dudziński, znany swego czasu szermierz polskości na pograniczu. Ze śpiewem kościelnym ruszono od stóp kościoła na szczyt góry Kalwarji, gdzie na wierzchołku góry, panującej nad całą okolicą, ks. prob. Dudziński odprawił Mszę św. Pobożne skupienie obecnych, uroczysty nastrój, cudowna pogoda i wspaniały krajobraz ginący hen gdzieś we mgle doliny Nadnoteckiej stanowiły tło podniosłych wzruszeń. A gdy kapłan błogosławieństwem zakończył podniosłe kazanie, spontanicznie wybuchł śpiew z tysięcy piersi: „Ojczyznę wolność pobłogosław Panie". Jeżeli kiedy, to w tej właśnie chwili żywo i wyraźnie czuło się przynależność do rodziny Narodu Polskiego. Po nabożeństwie miasto Ujście wydało na cześć gości uroczysty obiad, podczas którego witał Rodaków z pogranicza starosta pow. chodzieskiego dr. Jerzykowski podkreślając łączność narodową wszystkich Polaków. W odpowiedzi przemówił w krótkich, lecz entuzjastycznych słowach kierownik wycieczki p. Maćkowicz z Świętej. Po obiedzie odbyły się w kościele uroczyste nieszpory oraz zwiedzenie pola walk, jakie w czasie najazdu szwedzkiego stoczyli Polacy ze Szwedami pod Ujściem. Następnie odbyło się zwiedzenie huty szklanej. Miłą niespodzianką były upominki, jakie każdy z uczestników wycieczki otrzymał na pożegnanie w postaci lasek szklanych, trąbek i t. p. od dyrektora Okoniewskiego. Wieczorem po zwiedzeniu miasta w zwartych szeregach, w towarzystwie orkiestry i licznie zgromadzonej ludności ruszono do granicy.

Żegnano się szczerze po bratersku, a za znikającymi w zakrętach przydrożnych rodakami z Pogranicza leciały echem melodje narodowych piosenek. W powrotnej drodze ogólnie podziwiano sprężystość i organizację gospodarzy oraz ich staropolską gościnność. Te chwile spędzone w Ujściu dnia 24 czerwca br. pozostaną w niezatartej pamięci dla wszystkich uczestników wycieczki i będą świadczyć, że dla łączności narodowej dla Polaka nie istnieją żadne kordony graniczne.

Złotów, w czerwcu. U.

„Rerum Novarum“ w Wadowicach

Z Wadowic piszą nam: w niedzielę dn. 24 czerwca urządziły chrześć społeczne organizacje wadowickie wspaniały obchód 37 rocznicy „Rer. Novarum“. Naprawdę trzeba podziwiać tych ludzi z zawodowej organizacji miejscowej. Sami własnemi siłami, bez jakiejkolwiek pomocy ze strony kogoś z inteligencji, zawiązali Komitet i urządzili obchód. Obchód udał się świetnie.

O godz. 9 rano mimo ulewnego deszczu ruszył ze wspaniałej sali „Sokoła“ pokaźny pochód poprzedzany doskonale zgraną orkiestrą wychowanków XX. Pallotynów z Kopca. Otwierał pochód liczny zastęp świetnie umundurowanych wadowickich Sokołów, poczem kroczyła w sile 150 ludzi delegacja robotników chrześcijańskich z Andrychowa. Następnie szły organizacje miejscowe. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Stan. Buchała z Andrychowa. Uroczystą wotywę celebrowali XX. Pallotyni. W czasie nabożeństwa śpiewał liczny chór wychowanków XX. Pallotynów, budząc powszechny zachwyt. Efektownie wypadła zwłaszcza „Bogu Rodzica“. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i sądowych. Po nabożeństwie po defiladzie w rynku ruszył pochód z powrotem do sali „Sokoła“. Orkiestra odegrała hymn państwowy. Ks. Fr. Barańczyk, miejscowy administrator zagaił akademję witając zebranych przedstawicieli władz i gości zamiejscowych. Kol. J. Surma z Wadowic udzielił następnie głosu redaktorowi „Głosu Narodu“, ziomkowi wadowickiemu p. St. Sopickiemu, który przedstawił zgromadzonym przewodnie idee encykliki papieskiej. Następnie deklamował z uczuciem okolicznościowy utwór „Cześć pracy“ jeden z robotników; warto zauważyć, że hymn ten skomponował sekretarz miejscowej Komisji chrześć. Związków zawodowych kol. Zadora, zdradzając niepośledni talent poetycki. Z kolei przemawiała delegatka z Andrychowa koleżanka Adamczykówna, o stosunku kobiety robotnicy do encykliki „Rerum Novarum“, socjalizmu i chrześć. społecznego kierunku. Zebrała huczne oklaski; nikt nie chciał wierzyć, żeby tak swobodnie i pewnie potrafiła mówić zwykła robotnica. Warto jednak zaznaczyć, że jest ona pilnym członkiem chrześć. Kółka samokształceniowego w Andrychowie. W końcu udzielił głosu przewodniczący sekretarzowi andrychowskich organizacji zawodowych kol. Marcakowi, który w płomiennem przemówieniu wskazując na pochód idei chrześ. społecznej w świecie katolickim, wezwał robotników wadowickich do zbudowania na miejscu jednej potężnej katolickiej organizacji zawodowej. Odczytane rezolucje przyjęte zostały z entuzjazmem. — Orkiestra odegrała „Rotę“. — Kol. Surma podziękowaniem zamknął akademję. Daj Boże, żeby ta wspaniała uroczystość wadowicka przyczyniła się walnie do zwiększenia kadr katolickich robotników w Wadowicach i okolicy.

Uczestnik.

Na ziemiach Rzpltej.

Bohaterski czyn żołnierzy polskich w Gdańsku.

Niedawno trzech uczniów gdańskiego niemieckiego gimnazjum wybrało się na wycieczkę łodzią żaglową po morzu. Z powodu silnego wiatru żaglówka przewróciła się w odległości 1 km. od brzegu Westerplatte. Uczniowie zaczęli tonąć. Tonących zauważył polski posterunek wojskowy na Westerplatte, który zaalarmował załogę. Dzięki wysiłkom żołnierzy polskich wszyscy uczniowie zostali uratowani.

ZIEMIA Z GROBU BOHATERÓW RADZYMIŃSKICH BĘDZIE PRZEWIEZIONA DO FRANCJI. Gen. Józef Haller, ambasador francuski Laroche, szef. wojsk. misji franc. p. Pujot, wezmą 29 bm. udział w uroczystem wydobyciu ziemi z grobu bohaterów poległych w wojnie polsko-bolszewickiej pod Radzyminem. Ziemia ta ma być przewieziona do Francji, gdzie będzie złożona u stóp pomnika Vartois.

KURATORJUM ŁÓDZKIE NIE MA BYĆ ZLIKWIDOWANE. W ostatnich czasach rozeszły się pogłoski, jakoby kuratorjum okr. szkolne w Łodzi miało być zlikwidowane, a szkolnictwo na terenie woj. Łódzkiego przyłączone do kuratorjum okręgu szkolnego w Poznaniu. W związku z tem ministerstwo oświaty komunikuje, że pogłoski te są bezpodstawne.

„ŚWIĘTO LOTNICZE“ W CHRZANOWIE. Komitet wojewódzki L. O. P. P. łącznie z komitetem w Chrzanowie oraz Aeroklubem akademickim w Krakowie urządził dzień propagandy lotniczej w Chrzanowie, wysyłając z Krakowa dwa samoloty propagandowe i awjonetkę Działowskiego. Licznie zebrana publiczność okazywała duże zainteresowanie dla lotnictwa. Szereg lotów pasażerskich urozmaicił powyższą imprezę.

IX. ZJAZD CENTR. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ. W dniu 24 bm. odbył się w Warszawie w sali Klubu Stow. Urzędników Państw. przy udziale około 400 delegatów Kół Młodzieży z całego Państwa. IX. Walny Zjazd Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej.

NOWE STATKI POLSKIE ZAKOŁYSZĄ SIĘ NA BAŁTYKU. W nadchodzącą niedzielę, tj. 11 lipca br. odbędzie się w Gdyni uroczyste poświęcenie dwóch nowo zbudowanych w Anglji statków pasażerskich „Wandy“ i „Jadwigi“. Statki te będą przeznaczone do żeglugi przybrzeżnej.

SZYDŁOWIEC POD RZĄDAMI ŻYDÓW. 24 bm. odbyły się w Szydłowcu, ziemi kieleckiej wybory do rady miejskiej. Rządy w staropolskiem mieście przypadły w udziale żydom. Do rady wybrano 18 żydów i 6 Polaków. Znaczna część Polaków niestety do urny wyborczej nie stanęła. Żydzi natomiast, jak podaje kieleckie „Słowo“ — głosowali nawet za nieboszczyków.

Z całego świata.

Amundsen zaginął w krach polarnych.

„Nie traćcie nadziei!“ — woła gen. Nobile do towarzyszy.

W akcji ratunkowej, mającej na celu odnalezienie zaginionych pod biegunem, **bierze udział 9 okrętów** (3 norweskie, 3 szwedzkie, 2 rosyjskie, 1 włoski), **28 samolotów, przyczem w poszukiwaniach bierze udział 1.800 osób.**

Gruntownie przeszukany został obszar stanowiący jedną czwartą obszaru podbiegunowego, dostępnego dla poszukiwań ludzkich.

Wysłany przez rząd norweski okręt na poszukiwanie Amundsena, ma być zaopatrzony w cały szereg sań, zaprzężonych w psy, oraz aeroplany. Fachowcy twierdzą, że francuski aeroplan „Latham“, którym jechał Amundsen, może się trzymać na wodzie przez 14 dni. Włoski major Penso ma zamiar na hydroplanie szukać Amundsena pomiędzy Szpichergiem a Grenlandją, to jest na wschód i północny wschód od wyspy Niedźwiedziej.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY „ITALJI“.

Pisma ogłaszają pierwsze relacje generała Nobilego o katastrofie sterowca „Italji“. Nobile podaje, że **sterowiec uderzył o blok lodowy** tylną częścią łodzi, gdzie mieścił się motor. Przy zderzeniu tem **mechanik Pomella doznał wstrząsu mózgu i zmarł** po kilku godzinach. Zwłoki jego pogrzebano w lodzie z honorami wojskowemi. **„Italja“ po katastrofie uniesiona została wichrem na odległość** około 10 km i Nobile widział, że na sterowcu pojawił się wielki słup dymu. Prawdopodobnie zapalił się **zbiornik z naftą albo z benzyną.** Zachodzi zatem przypuszczenie, że **grupa rozbitków, która znajdowała się na sterowcu, zginęła w płomieniach.** Trzej członkowie załogi, którzy wyruszyli pieszo ku Szpichergowi, mieli ze sobą żywności **na 40 dni.** Zabrali niektóre instrumenty, nie mieli jednak namiotu, ani broni. **Ich wyprawa była aktem rozpaczy.**

Sam gen. Nobile podczas zderzenia doznał wstrząsu nerwowego i do teraz jeszcze cierpi na zaburzenia świadomości.

Nobile wysłał do swoich towarzyszy uwięzionych na krze lodowej, depeszę, w której nawołuje ich, aby nie tracili nadziei, gdyż pomoc już jest w drodze.

Straszliwa powódź w Japonji.

Z Tokio nadchodzą wiadomości, że **zachodnia Japonja nawiedzona została katastrofalnemi ulewami, które spowodowały ogromne spustoszenia.** Dotąd naliczono 30 ofiar, ale zachodzi uzasadniona obawa, że ofiar jest kilkaset. W obszarach zalanych zostało **zburzonych przeszło 7.000 domów, bezdomnych jest około 100 tysięcy.** Skutkiem wylewu rzek wszystkie połączenia kolejowe na zalanych obszarach są przerwane.

Nastąpi polski lot do Ameryki, czy nie?

Z Paryża donoszą (nie wiedzieć, który już raz z rzędu), że majorowie piloci Idzikowski i Kubala odlecą na samolocie „Marszałek Piłsudski“ do Stanów Zjednoczonych, skoro tylko warunki atmosferyczne będą pomyślne.

Naprawdę już traci się cierpliwość, słysząc o przesadnem reklamowaniu polskiego lotu transoceanicznego od tylu już miesięcy, podczas których traci się czas na przemianę nazwy samolotu „Orzeł Biały“ na „Marszałek Piłsudski“. Jakże cudownie od tych zapowiedzi polskich lotników, którzy zdążyli już zostać majorami w trakcie przygotowań do lotu — odbija skromność Lindbergha, który nadspodziewanie zadziwił świat swoim bohaterskim, niereklamowanym przelotem.

Już i wojsko w Sowjetach buntuje się

Według doniesień z Chabarowska, na terenie Wschodniej Syberji wzmogła się akcja powstańcza grup „Braci Ruskiej Prawdy“. W ciągu dni ostatnich powstańcy odnieśli kilka sukcesów, zdobywając przejściowo fabryki aleksandrowskie, znajdujące się pomiędzy Czyta a Werchnie Udwińskiem. W czasie zdobywania Aleksandrowa, zabrana została przez powstańców broń, znajdująca się w tamtejszym składzie broni i amunicji. Jednocześnie oddziałom powstańczym udało się zająć stację Daurja, której opanowanie ułatwił 107 pułk armji czerwonej. Żołnierze pułku tego zbuntowali się przeciwko dowództwu, aresztując kilku oficerów oraz przechodząc na stronę „Bractwa Ruskiej Prawdy“.

CYWILIZACJA NA WSI W CZECHOSŁOWACJI.

Na całem terytorjum republiki czechosłowackiej znajduje się 15.400 publicznych bibljotek. Jedna bibljoteka przypada na: 732 Czechów, 789 Słowaków, 999 Niemców, 1181 Węgrów, 1287 Polaków i 1748 Rusinów. Jedna bibljoteka liczy przeciętnie 340 tomów. Według języka, liczą przeciętnie: Bibljoteki czeskie po 432 tomy, niemieckie — 435 tomów, polskie — 243 tomów, słowackie — 194, węgierskie — 147, rusińskie — 134 tomy. Największa ilość bibljotek znajduje się po wsiach (14.097), podczas gdy w miastach istnieje ogółem zaledwie 1.258 bibljotek. Bibljoteki miejskie są zato znacznie większe niż wiejskie. Bibljoteki miejskie liczą ogółem 2,740.923 tomów, wiejskie — 2,703.961. Ilość czytelników wiejskich wynosi 536.294, miejskich — 344.048 osób.

POŻAR NA LIDO W WENECJI.

W Wenecji w znanych wielkich zakładach kąpielowych di Lido Stabilimenti wybuchł groźny pożar, który zamienił cały zakład w perzynę. Teatr i liczne sklepy zostały spalone. Strat w ludziach nie było. Niżej położone hotele „Excelsior“ i „Les Bains“ były zagrożone. Gaszenie pożaru było bardzo trudne i dopiero po długich usiłowaniach udało się straży ogniowej na łodziach motorowych zapobiec rozszerzeniu się ognia.

POCIĄG RATUNKOWY POLSKI WRACA Z BUŁGARJI. Pociąg sanitarny polski — który od kilku tygodni stał na stacji Czirpan w Bułgarji opuścił obszary nawiedzone trzęsieniem ziemi, aby powrócić do Polski.

AERONAUTYKA PRZYSZŁOŚCIĄ WŁOCH, MÓWI NASTĘPCA TRONU WŁOSKIEGO. Jak donosi prasa włoska, następca tronu ks. Humbert zamierza dać w najbliższym czasie dowód swego gorącego zainteresowania aeronautyką, zdając egzamin na pilota awiacji. Książę wybrał na nauczyciela słynnego lotnika, gen. De Pinedo. Podobno królowa niechętnie się odnosi do projektów księcia, osoby poinformowane twierdzą jednak, że księciu uda się przekonać matkę i oddać ulubionemu sportowi, w rozwoju którego widzi przyszłość swojego narodu.

ROZWÓD KSIĘCIA KAROLA RUMUŃSKIEGO PRZYPIECZĘTOWANY. Pięciodniowy termin, przysługujący b. księciu Karolowi rumuńskiemu dla wniesienia odwołania od wyroku sądu apelacyjnego, rozwiązującego małżeństwo z ks. Heleną, upłynął. Ponieważ odwołanie nie zostało wniesione, wyrok stał się prawomocnym.

FRANCUSCY STUDENCI PAMIĘTAJĄ NIEMIECKIE BARBARZYŃSTWA. W Louvain odbyły się manifestacje studentów, domagających się utrzymania napisu na tablicy pamiątkowej, zaproponowanego przez architekta amerykańskiego, który to napis ma przypominać, iż Niemcy w czasie wielkiej wojny zniszczyli cenną miejscową bibljotekę. Manifestujący studenci obrzucili kamieniami i zburzyli balustradę, którą rektor Uniwersytetu, przeciwny umieszczeniu tego napisu, kazał wznieść przed fasadą gmachu.

CENZURA LISTÓW W ARMJI SOWIECKIEJ. Główny sztab czerwonej armji wydał poufne zarządzenie bezwzględnego cenzurowania wszystkich listów, adresowanych do żołnierzy. Zarządzenie to obowiązuje na całem terytorjum sowietów.

TRAGICZNE ZDERZENIE POCIĄGU WYCIECZKOWEGO. Angielski pociąg wycieczkowy w drodze z miejscowości Scarborouth do Newcastle wpadł na pociąg towarowy w pobliżu stacji Darlington. Wedle ostatnich danych 18 osób utraciło życie około zaś 30 zostało rannych.

NOWY LANDRU W MARSYLJI. W piwnicy pewnej willi w Marsylji znaleziono trupy trzech kobiet, znajdujących się w początkowem stadjum rozkładu. Przypuszczają, że jest to sprawa, zbliżona do znanej afery Landru. Policja poszukuje osobnika, który dopuszczał się morderstw na tle obietnicy małżeństwa.

Wydawnictwa kobiece.

„BLUSZCZ“.

Nr. 26 „Bluszczu“ przynosi na wstępie artykuł Dr. Świtalskiej-Fularskiej p. t. „Odpowiedzialność honorowa kobiety“ który to temat wobec coraz bujniej rozwijającej się samodzielności kobiecej stał się szczególnie aktualny. N. Jastrzębska w artykule „Musimy światu okazać naszą pracę“, nawołuje do wzięcia udziału w Belgijskiej Wystawie wielkiego przemysłu i nauki w Leodjum, na której ma być specjalnie wyróżniony dział kobiecy. Dalej następują artykuły M. H. Szpyrkówny „O modę mody“, L. Kozakówny „Ilość studentek polskich w szkołach akademickich“, „Czwarty zjazd czeskich gospodyń“, „Zdobienie balkonów roślinami“, oraz szereg sprawozdań z rozmaitych dziedzin sztuki.

W dziale beletrystycznym mamy nowelę M. Wita „Kryształowa kula“, oraz B. Ostrowskiej „W starym lustrze“. W dziale poezji wiersz A. Wolicy „Kraków“.

Ruch chrześcijańsko-społeczny.

Krakowskie „Koło studjów chrz.-społecznych“.

25 WIECZORÓW DYSKUSYJNYCH W CIĄGU ROKU.

Okres jesienno-zimowy rozpoczął się inauguracją dnia 12 września 1927 r. Zagaił „wieczory dyskusyjne“ rektor Ak. Górn. Inż. Jan Krauze na temat „Naprawa ustroju Rzeczypospolitej Polskiej“. Zagadnieniu tak ważnemu poświecono dwa „wieczory“ W ciągu okresu odbyło się wszystkich „wieczorów dyskusyjnych“ ogółem 25. Przez dwa miesiące z powodu wyborów „wieczory dyskusyjne“ nie odbywały się. Referentów współpracujących w Kole Studjów było 13. W tem ks. red. Jan Piwowarczyk wygłosił 7 referatów, poseł Jan Puchałka 3 referaty, Inż. Jan Krauze 2, poseł dr. Kuśnierz 2, prof. Koniński 2, red. Józef Warchałowski 2, po jednym referacie wygłosili: ks. Ludwik Kasprzyk, red. Stanisław Sopicki, prof. Dr. Walczewski, mec. Dr. Rozmarynowicz. Dr. Marciniak, red. Karol Holeksa, Władysław Kowalski. Referaty były następującej treści na temat polityki ogólnej i wewnętrznej: „Litwa a Polska“, „Pięciolecie faszyzmu“. „W stolicy Ligi Narodów“, „Państwo stanowe“ (2 referaty), „Hasła Ch. D. wobec wyborów“. „Listy państwowe i ich wartość“, „Polski Blok Katolicki i jego znaczenie“, „Wyniki wyborów i ich znaczenie na przyszłość“, „Konieczność konsolidacji żywiołów katolickich w nowej sytuacji po wyborach“, „Budżet Rzeczypospolitej Polskiej“, „Ustawodawstwo dekretowe“. Referaty o charakterze społecznym: „Katolicki kodeks społeczny“, „Formy życia gospodarczego w czasach obecnych i w przeszłości“. „Problem ludnościowy“, „Zagadnienia, które niepokoją sumienie społeczne“, „Problem oszczędności w Polsce“, „Zagadnienie odszkodowań wojennych“, „Polska ustawa przemysłowa“. „Płace i zarobki w Polsce i zagranicą“, „Podstawy chrześć. ruchu zawodowego“, „Pięćdziesięciolecie zgonu Kettelera“, „Wartość encykliki „Rerum Novarum“ w 37 rocznicę“.

Na „wieczorach dyskusyjnych“ uczestników było przeciętnie po 52. Było wielu z pośród inteligencji i stanu średniego; przeważali jednak robotnicy chrześcijańscy. Poziom dyskusji był wysoki.

Do użytku uczestników „Koła Studjów“ i „Sekcji mowców i referentów“ posiada Koło Studjów „Bibljotekę społeczną“, która z dniem 25 czerwca b. r. wykazuje 1.287 tomów i jest podzielona na 24 działy. Wypożyczono ogółem tomów 235, a korzystało z Bibljoteki 37 osób. Archiwum przy „Bibljotece społecznej“ liczy 420 pozycyj.

Stworzona w jesieni 1926 r. „Sekcja mowców i referentów chrześcijańsko-społecznych“, pracowała w roku sprawozdawczym 1927/8 pod kierownictwem ks. Piwowarczyka. Członków „Sekcji“ było 47 ze wszystkich klas społecznych w mieście, głównie jednak z pośród robotników. W okresie od stycznia do końca marca zebrań „Sekcji“ nie było z powodu akcji wyborczej, która pochłaniała członków „Sekcji“. Wszystkich zebrań odbyła „Sekcja“ 17 (w tem „opłatek“ w dniu 28 grudnia 1927 r.). Porządek obrad każdego zebrania obejmował: zagajenie, wybór prezydjum, protokół z posiedzenia poprzedniego, referat, mowa okolicznościowa i wolne głosy. Po każdym punkcie porządku obrad następowała dyskusja, w której udział brali członkowie „Sekcji“; ostatni głos miał kierownik „Sekcji“.

Referaty i mowy przygotowywali członkowie „Sekcji“ samodzielnie na podstawie dzieł dostarczanych przez zarząd „Bibljoteki społecznej“. Referaty i mowy dotyczyły historji, teorji i praktyki ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Całoroczna praca „Sekcji“ przyczyniła się do zaznajomienia członków „Sekcji“ z zasadami ruchu chrześcijańsko-społecznego i z zasadami pracy w organizacjach, szczególnie w zakresie przemawiania. Pomyślne rezultaty tej pracy skłaniają kierownictwo „Sekcji“ do rozszerzenia działalności i podziału jej na dwie „Sekcje“: dla robotników i dla inteligencji.

Postulaty związków zaw. w Niemczech.

Chrześcijańskie związki zawodowe w Niemczech sformułowały szereg postulatów w zakresie polityki gospodarczej, socjalnej i mieszkaniowej, które mają być przedstawione nowemu rządowi niemieckiemu.

W polityce gospodarczej związki zawodowe stawiają następujące żądania:

Wzmocnienie wpływu państwa i pracowników na monopolistyczne organizacje przedsiębiorców, kartele i trusty. Stworzenie urzędu kartelowego przy ministerstwie gospodarki.

Prowadzenie polityki celnej, którąby ułatwiła silniejsze związanie się Niemiec z handlem światowym.

Zwiększenie wpływu przedstawicieli robotników w izbach zawodowych.

Stworzenie urządzeń dla zbytu produktów rolniczych, celem wyeliminowania pośrednictwa, powodującego zwyżkę cen. Podtrzymanie zdolnego do rozwoju rolnictwa.

Przeprowadzenie ustawy o państwowej radzie gospodarczej.

W zakresie polityki społecznej postulaty związków zawodowych są następujące:

Zabezpieczenie 8-godzinnego dnia pracy i lepszej opieki nad robotnikami młodocianymi i robotnicami, zrealizowanie postanowień o odpoczynku niedzielnym w handlu i rzemiośle, ujednostajnienie nadzoru pracy.

Zwiększenie udziału pracowników w zarządzie instytucyj ubezpieczeń od wypadków.

Rozbudowa ubezpieczeń społecznych ze szczególnem uwzględnieniem położenia starszych pracowników.

Stworzenie ustawy o służbie domowej.

Zmiany w szkolnictwie celem umożliwienia utalentowanym jednostkom z klas uboższych wchodzenia do klas wyższych.

W polityce mieszkaniowej:

Zwiększenie akcji budowlanej.

Ustalenie programu finansowania tej akcji na czas dłuższy, ewentualnie z pomocą zagranicznych pożyczek.

Przeznaczanie podatku mieszkaniowego w większej mierze na budowę domów.

Represje przeciwko spekulantom budowlanym.

Obniżenie czynszów w nowych budynkach celem zrównania ich z czynszami w dawnych budynkach.

Stworzenie ustawy o mieszkaniach.

Praca chrześcijańsko-społeczna w Radomskiem.

AKCJA CENNIKOWA.

W związku ze wzrastającą drożyzną Chrześcijańskie Związki Zawodowe podjęły na całym terenie akcję cennikową.

Ostatnio zawarta została umowa pomiędzy Chrześcijańskiemi Związkami Zawodowemi a szydłowiecką fabryką bryczek i karoseryj samochodowych braci Węgrzeckich. Robotnicy otrzymali podwyżki od 5 do 10 procent dotychczasowych płac.

Zakłady ceramiczne w Sołtykowie zawarły zbiorową umowę, dając 20 procent dotychczasowych płac.

Zakłady górniczo-hutnicze w Chlewicach zawarły umowę, dając podwyżki od 10 do 15 procent dotychczasowych płac.

Toczą się pertraktacje w przemyśle górniczym, budowlanym, metalowym i innych branżach przemysłu.

ZNAMIENNA PORADA LEKARSKA.

Do redakcji „Hasła“, pisma Chrześć. Dem. w Radomiu, zgłosił się p. Jan Jabłoński, opowiadając następujący fakt: Dnia 3 maja żona jego powiła dwoje dzieci, które wkrótce zmarły. Dzieci zostały z wody ochrzczone. Kiedy zwrócił się do Kasy Chorych o kartki do księdza, wtedy p. dr Wroński, a następnie naczelny lekarz Kasy Chorych ni mniej ni więcej poradzili dzieci wyrzucić do śmietnika, albo w ogródku zakopać. Na takie powiedzenie czynnie zareagował p. Jabłoński i wtedy dopiero dali kartkę do księdza.

Radząc wyrzucić do śmietnika lub zakopać w ogródku zwłoki dzieci, lekarze zachęcali do popełnienia czynów podpadających pod kodeks karny w celu oszczędzenia wydatków na pogrzeb.

WIECE.

Dnia 17 czerwca odbył się w Radomiu wielki wiec urzędniczy. Na wiec przyjechali przedstawiciele z Warszawy. Na wiecu domagano się podniesienia głodowych pensyj urzędniczych.

RADOM — ULENOWI.

W poniedziaełk 18 czerwca odbyły się dwa bankiety pożegnalne z racji wyjazdu przedsiębiorstwa amerykańskiego „Ulen“, które przez trzy lata wykonywało w Radomiu wodociągi, kanalizację, rzeźnię i t. p.

Magistrat żegnał „Ulena“. Nie było tam łez smutku i żalu, było natomiast sporo kropli „czystej“ starki oraz bardzo wykwintne potrawy. Trochę się przytem gadało tak, jak to zwykle bywa w tych okazjach. Mówiono po angielsku i po polsku, nagadano sobie dużo miłych słówek i komplementów. Aż miło było patrzeć na tę czułą zgodę radomskich pepesów z przedstawicielami największych kapitalistów świata. Nie taki przecież djabeł straszny, jak go malują. Kapitaliści mogą być nawet bardzo pożytecznymi ludźmi, skoro pomagają temu i owemu proletarjuszowi dostać się na wysoki stolec prezydenta, prezesa lub posła.

Kardynała Merciera „Kodeks Społeczny“ po polsku*).

*) „Kodeks Społeczny“. Zarys katolickiej syntezy społecznej. Przełożył i przedmową poprzedził dr. Ludwik Górski, profesor Uniwersytetu Lubelskiego, członek Międzynarodowego Związku Badań Społecznych. Lublin 1928. (Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej. Lublin. Uniwersytet. Tom 2). XV + 48 str. w 8-ce. Cena zł. 1.50.

Rzecz sama, o której mam zamiar skreślić tych parę słów P. T. Czytelnikom „Głosu Narodu“ nie jest nieznana. O „Międzynarodowym Związku Badań Społecznych“ (Union internationale d'etudes sociales) w Malines i wydanym przezeń po francusku „Code social“ „Głos Narodu“ informował już publiczność czytającą. Jeżeli mimo to o sprawie tej piszę, pochodzi to stąd, że w tych właśnie dniach opuścił prasę drukarską tego Kodeksu przekład polski. Stąd „Kodeks“ nabiera dla szerszych warstw naszego społeczeństwa znaczenia wręcz aktualnego, tem bardziej, że Prof. dr. Górski, który uskutecznił tłumaczenie, jest zarazem członkiem „Międzynarodowego Związku Badań Społecznych“ w Malines, skutkiem czego polski przekład ten ma poniekąd charakter autorytatywny. I jeszcze jedną okoliczność towarzyszącą tej publikacji, godzi się wymienić osobno. Oto stanowi ona drugi z kolei, i w krótkim odstępie czasu po znakomitej książce o małżeństwie profesorów Uniwersytetu Lubelskiego, pojawiający się tom wydawnictw „Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej“ w Lublinie. W końcu i to także wypada podkreślić, że p. prof. Górski pokrył koszta druku swego przekładu „Kodeksu“, wydając go w wydawnictwach Towarzystwa. Stąd dla katolików polskich, zainteresowanych ruchem społecznym i wydawniczym, wyrasta — śmiem mniemać — pewien specjalny obowiązek poparcia **) tej publikacji, stanowiącej coś więcej zaiste, aniżeli jedne z licznych zdawkowych broszur, mimo iż na zewnątrz przedstawia się „Kodeks“ tylko w postaci broszury.

**) Przy tej sposobności zwracam umyślnie uwagę na fakt, że członkowie T. W. Ch. otrzymują 15 proc. zniżki od ceny księgarskiej, niecłonkowie zaś, zamawiający wprost w T. W. Ch. (Lublin, Uniwersytet; P. K. O. Nr. 64.820 Tow. Wiedzy Chrześć.) otrzymują 10 proc. zniżki.

Czemże bowiem jest ten „Code Social“? W odpowiedzi trzeba przypomnieć, że kiedy w XIX w. coraz jaskrawiej występowały zgubne skutki emancypowania się życia społeczno-gospodarczego z pod normatywnych wpływów etyki chrześcijańskiej, wówczas pod przewodem słynnego kardynała Mermillod'a powstało we Fryburgu szwajcarskim centrum studjów społecznych nad rozwiązaniem zagadnień społecznych w duchu etyki chrześcijańskiej. Centrum to znane pod nazwą „Unji Fryburskiej“, w latach 1884 do 1891 ustanowiło i ogłosiło zasady akcji społecznej, które najznamienniejszy swój wyraz i oficjalne usankcjonowanie znalazły w nauce społecznej Leona XIII, zwłaszcza w encyklice „Rerum novarum“. Od tego czasu dążenia zarówno świata katolickiego jak i Stolicy Apostolskiej szły nieprzerwanie w kierunku „katolicyzmu społecznego“; od sławnego hasła Piusa X „instaurare omnia in Christo“ aż do przeszłorocznej encykliki „Quas primas“ ustawicznie rozbrzmiewa nawoływanie Papieży do rozszerzenia zakresu katolicyzmu na życie społeczne *).

W związku z tem należy z całym naciskiem podkreślić, że po myśli tych nawoływań Papieży rozszerzanie zakresu katolicyzmu na życie społeczne ma się odbywać w duchu nauki społecznej Leona XIII, wyłożonej szczególnie w „Rerum novarum“. Stwierdzenie to wydało się mi koniecznem także dlatego, ponieważ nie tak dawno ktoś w organie tych, co się lubią podawać za katolików bez zastrzeżeń, wystąpił z żalami pod adresem Leona XIII za jego nauką społeczną, jakoby zdezawuowaną przez jego zastępców.

Program fryburski nie uległ przedawnieniu. Jego postulaty są wciąż aktualne i stanowią wielkie idee przewodnie katolickiej akcji społecznej. Doświadczenia doby obecnej nie odwiodły od nich, wręcz przeciwnie. Jednakowoż wojna wysunęła zagadnienia, których nie znano we Fryburgu, a które domagają się odpowiedzi. Przeżywamy okres społeczny w rodzaju tego, który przeżywali katolicy w r. 1884.

Zważywszy tedy, że skoro Związek Fryburski potrafił zespolić umysły katolików i nadać ich dążnościom społecznym kierunek zbieżny, także dzisiaj należy się uciec do sposobów, które niegdyś tak wielkie oddały usługi w umyśle weterana Związku Fryburskiego, P. Ministra Helleputte († 1925) zrodziła się myśl utworzenia grupy międzynarodowej, złożonej z ludzi o przekonaniach chrześcijańskich, biegłych w naukach społecznych, którzyby skupili swą wiedzę celem znalezienia dla palących zagadnień naszej ciężkiej doby rozwiązań organicznych i spoistych tak potrzebnych katolickiej Europie.

Myśl tę po dojrzałym namyśle podzielił kardynał Mercier i podjął się zorganizowania współpracy potrzebnej dla nowego dzieła. Taki był zaczątek „Międzynarodowego Związku Badań Społecznych“, zwanego krótko „Związkiem z Malines“.

Stanowił on zrazu grupę francusko-belgijską. Z czasem jednak przyłączyli się do niej przedstawiciele innych narodów, a w końcu w skład jej weszli delegaci z całej Europy Zachodniej, między nimi w r. 1926 także p. Górski, profesor Uniwersytetu katolickiego w Lublinie, a ks. Seipel, kanclerz austrjacki, zgłosił również swoje przystąpienie i obiecał swój czynny udział na przyszłych zjazdach. Tak więc Związek dzisiaj składa się z członków, należących do dziewięciu państw Europy zachodniej i środkowej, a w przyszłości rozszerzy się jeszcze bardziej.

Związek z Malines pięć lat pracował bez rozgłosu. Atoli na zjeździe z r. 1924 kardynał Mercier podał projekt poinformowania opinji publicznej w sposób szerszy i uroczystszy zarazem. „Związek od samego początku — takie były słowa wielkiego kardynała — zajmował się prawie wyłącznie zagadnieniami społeczno-gospodarczemi... Ale czyż nie dałoby się przeznaczyć pewnej części dorocznych posiedzeń na rozpatrzenie innych zagadnień, natury ro-

Co słychać w Krakowie?

Pierwszy Zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej

DJECEZJI KRAKOWSKIEJ.

Z okazji 10-lecia pracy Związku Młodzieży Polskiej Diecezji krakowskiej, odbędzie się w Krakowie — jak donosiliśmy — w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca b. r. wielki Zlot Stow. Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej. Do Krakowa zjedzie **młodzież 126-ciu stowarzyszeń należących do Związku diecezji krakowskiej. Nadto przybywają delegacje Związku śląskiego, poznańskiego, tarnowskiego i kieleckiego. Ogółem spodziewany jest przyjazd z górą 1000 osób.** Program Zlotu będzie następujący:

29 czerwca: o godz. 9 **uroczyste inauguracyjne nabożeństwo w Katedrze wawelskiej odprawi Książę Metropolita Sapieha,** o godz. 10.30 **otwarcie zlotu w obecności zaproszonych gości,** z referatem na temat 10-letniej pracy Związku, o godz. 12 defilada oddziałów, po południu zawody przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, wieczorem przedstawienie w teatrze. Dnia 30 czerwca uczestnicy Zlotu zwiedzą Wawel, muzea i inne osobliwości miasta, poczem wyjadą do Wieliczki dla zwiedzenia salin, a wieczorem przystąpią do Spowiedzi św. Dnia 1-go lipca o godz. 7 rano odbędzie się Msza św. i generalna Komunja św. wszystkich uczestników Zlotu w kościele Marjackim.

Nadto dnia 30 czerwca b. r. odbędą się: O godz. 9 **Obrady VII Zjazdu Delegatów Zw.** Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej, w sali Kongregacji Pań, przy pl. Jabłonowskich, obrady I. Zjazdu b. **Członków Stowarzyszeń** w sali Domu Robotniczego ul. Potockiego 11. O godz. 10 **Obrady II. Zjazdu Patronów** w sali Tow. Wzaj. Ubezp. przy ul. Basztowej 8.

Wielkie popisy lotnicze i loty propagandowe w Krakowie.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Krakowie urządza w niedzielę dnia 1 lipca b. r. o godz. 15 po południu na lotnisku w Rakowicach pod Krakowem wielkie popisy lotnicze i loty propagandowe.

Współudział 2-go pułku lotniczego i eskadr myśliwskich z Warszawy i Lidy zapewniony. **Po raz pierwszy odbędą się walki powietrzne płatowców wojskowych oraz zawody powietrzne w strącaniu baloników dotychczas niewidziane w Krakowie.** Dla pragnących wrażeń atrakcją będą **skoki ze spadochronem.** Loty pasażerskie nad miastem Krakowem odbywać się będą na płatowcach L. O. P. P., Aeroklubu i junkersach Polskiej Linji Lotniczej w Krakowie. Program będzie urozmaicony licznemi rozrywkami jak: Mecz piłki nożnej, cyrk amerykański, żywy karuzel, koło szczęścia, loterja fantowa, zabawa taneczna pod gołem niebem, strzelnica, przedstawienie teatru 2-go pułku lotniczego, a wieczorem odbędzie się pokaz rakiet i iluminacje. Dla urozmaicenia przygrywać będą 2 orkiestry. Autobusy kursować będą z Placu św. Ducha od godziny 2-giej po południu, dostateczną ilość środków lokomocji zapewniona. Cała impreza będzie filmowana.

Koniec roku szkolnego.

Wczoraj nastąpiło zakończenie roku szkolnego we wszystkich szkołach powszechnych i średnich. Po uroczystych nabożeństwach młodzież zgromadziła się w salach szkolnych, gdzie wychowawcy rozdali jej świadectwa. Na dworcu panował przez cały wczorajszy dzień ożywiony ruch, gdyż młodzież zamiejscowa wyjeżdżała tłumnie do miejsc rodzinnych. — Jak słychać wynik klasyfikacji rocznej w szkołach średnich jest na ogół pomyślny; według opinji profesorów młodzież wykazała w bieżącym roku znacznie więcej pilności w nauce jak w roku ubiegłym.

Przysposobienie wojskowe dziewcząt.

Minister oświaty wystosował okólnik do wszystkich kuratorów i dyrekcji szkół w sprawie przysposobienia wojskowego młodzieży żeńskiej i utworzenia żeńsk. hufców. Celem zarządzenia jest przygotowanie członkiń do pomocniczej służby, przysposobienia ich do niesienia pomocy w momentach obrony kraju. **Hufce tworzone będą przez dyrekcje szkół.** Do hufca należeć mogą dziewczęta z jednej szkoły **w liczbie najmniej 13. Kandydatka musi mieć ukończonych lat 15, nie być opóźnioną w naukach i posiadać kwalifikacje zdrowia.** Rodzice mogą założyć sprzeciw wstępowaniu córki do hufca.

Na czele hufca stoi komendantka, wyznaczona przez okr. przysp. wojsk. kob. za zgodą dyrektora szkoły. Bierze ona udział w naradach rady pedagogicznej. **Program hufców** obejmuje wyszkolenie ogólno-wojskowe i przygotowanie do wyszkolenia fachowego. **Trwa ono 2 lata.** W pierwszym roku dziewczęta zaznajamiają się **z obroną przeciwgazową i przeciwlotniczą, służbą wewnętrzną i łączności.** W drugim roku wykładane będą głównie **ratownictwo i hygjena w zastosowaniu do potrzeb wojskowych.**

Dziewczęta, które przeszły kurs przysposobienia, po złożeniu egzaminu, otrzymają świadectwa.

Zamach samobójczy z powodu braku pracy.

Wczoraj rano wezwano Pogotowie ratunkowe do Wiktorji Kostuch, robotnicy, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość amoniaku. Lekarz Pogotowia przepłukał żołądek desperatce, poczem przewiózł ją do szpitala św. Łazarza. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy.

JAK „KATOLICKI“ CZAS BAŁAMUCI KATOLIKÓW?

W dniach 29 i 30 bm. odbyć się ma w Krakowie zlot młodzieży socjalistycznej, sportowej. Socjaliści organizują go z dużym nakładem pracy i z wielką reklamą. Do zatrucia bowiem młodego pokolenia ideami klasowości marksowskiej przykłada socjalizm wielką wagę. Do tego celu służy T. U. R. i służy także t. zw. „sport robotniczy“... W tych warunkach stanowisko katolików jest chyba jasne: — poprzeć katolickie Stow. Młodzieży Polskiej. Niestoty, tak nie jest.

Oto bowiem organ „katolickich“ konserwatystów, „Czas“ krakowski, przez kilka ostatnich dni reklamuje socjalistyczny zjazd jako „robotniczy zlot sportowy“ rozpisując się o „orkiestrach robotniczych“, o „chórach robotniczych“ i t. p., nie dając zaś ani słowem do zrozumienia, że chodzi tu o imprezę czysto socjalistyczną. Na dobitek robi to w tym samym czasie, kiedy ma się odbyć w Krakowie zlot katolickich Stow. Młodzieży Polskiej.

Nie posądzamy redakcji „Czasu“, by nie wiedziała, że „zlot robotniczy sportowy“ jest socjalistyczną imprezą. Czem wobec tego tłómaczyć tę reklamę, którą mu od kilku dni robi? Lepiej nie odpowiadać na to pytanie. Sam czytelnik odpowiedź znajdzie bez trudności... Niechże się jednak „Czas“ nie oburza już więcej, kiedy się w kołach katolickich kwestjonuje jego „wierność dla zasad katolickich“.

Piątek 29: św. Piotra, św. Pawła.
Sobota 30: Wspomn. św. Pawła.
Sobota 30: Wschód słońca o godz. 3.42, zachód o 19.45.

wnież społecznej, jakkolwiek nie związanych bezpośrednio z życiem gospodarczem? Po upływie szeregu lat, zebrawszy kwintesencję naszych spostrzeżeń i wniosków w rodzaj katechizmu, bylibyśmy w stanie przedstawić w sprawie większości zagadnień społecznych, dziś żywotnych, a znacznie przekraczających ramy gospodarcze, gotową doktrynę, stworzoną niejako dla działaczów, którzy zaabsorbowani akcją, z trudem nieraz szukają wskazówek... Proponuję, by zgromadzenie przystąpiło do opracowania „syntezy społecznej ze stanowiska chrześcijańskiego i katolickiego“.

Tak się przedstawia myśl przewodnia „Kodeksu Społecznego“. Specjalnie wyznaczony Komitet redakcyjny na posiedzeniu w r. 1925 przedłożył pierwszy projekt dzieła. Nastąpiła długa i drobiazgowa dyskusja. Kardynał Mercier jako przewodniczący wziął żywy i czynny udział w debatach. Niestety, nie miał on doczekać ukończenia dzieła, którego był projektodawcą... Śmierć jego nie przecięła wszakże wątku wydarzeń. Następca jego na stolicy prymasowskiej w Malines, dołożył starań, żeby „Kodeks Społeczny“ został ukończony, co się też niebawem stało.

I oto dzięki prof. Górskiemu posiadamy teraz w polskiej naszej mowie ten „manifest chrześcijańsko-społeczny kardynała Merciera“ jak nazwać można te wytyczne pracy w duchu chrześcijańskich idei sprawiedliwości i miłości bliźniego przy pomocy zrzeszeń raczej niż przez bezpośrednie i przymusowe działanie władzy politycznej.

X. Jan Korzonkiewicz.

Następny numer „Głosu Narodu“ z powodu uroczystego święta św. Piotra i św. Pawła przypadającego w dniu dzisiejszym, ukaże się w niedzielę 1 lipca o zwykłej porze z datą dnia następnego.

P. LUCJAN BERNACIŃSKI otrzymał dnia 28 czerwca b. r. stopień doktora wszech nauk lekarskich na Uniwersytecie Jagiellońskim.

MIANOWANIA W WOJEWÓDZTWIE. W krakowskim urzędzie wojewódzkim zostali przesunięci do VII. st. służbowego pp.: Franciszek Datoń, Mieczysław Wolaniecki i Arnold Bodek.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 2 lipca br. o godz. 5-tej. Na porządek dzienny zgłoszono 11 prac.

NOWE DZIEŁA NA WYSTAWIE W PAŁACU SZTUKI. Wczoraj rozwieszono nowe dzieła, które nadeszły z wystawy sztuki polskiej w Budapeszcie, tak, że publiczność ma możność zapoznania się z tymi artystami, którzy zyskali sobie tak duże uznanie na wystawie w stolicy Węgier. Obok więc dawniejszych obrazów, pomieszczono dzieła następujących artystów: Borucińskiego, Borowskiego, Dobrzyckiego, Gotlieba, Balickiej, Kramsztyka, Krzyżanowskiego, Kotarbińskiego, Malewskiego, Menkesa, Pruszkowskiego, Pankiewicza, Rouby, Witkowskiego, Wąsowicza i innych.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. Wydział „Tow. Kolonij wakac. dla uczniów gimnazjów m. Krakowa, zawiadamia rodziców, iż wszyscy uczniowie przyjęci do Kolonji Tow. w Porębie Wielkiej zgromadzą się w piątek 29 b. m. o godz. 10 przed południem w gimn. IV. (ul. Krupnicza 2), gdzie nastąpi podział „Kolonistów“ na serje lipcową i sierpniową. Tam również otrzymają uczniowie wszelkie informacje związane z wyjazdem „Kolonistów“ i ich pobytem w Porębie W. Na onegdajszem pełnem posiedzeniu Wdziału Tow. odbytem pod przewodn. Dra Wł. Ekierta, wybrany został jednomyślnie kierownikiem Kolonji w Porębie prof. Władysław Koch, poraz 21; gospodynią Kolonji p. Józefa Kochowa, a zastępcą kierownika Dr. med Mieczysław Hirsztin, b. kolonista.

SUBSKRYPCJA 4% państwowej premjowej **pożyczki inwestycyjnej gromadzi** w instytucjach przyjmujących zapisy na obligacje tłumy klienteli, tak, iż okazała się konieczność otwierania dodatkowych Kas dla subskrypcji. Jedną z przyczyn popularności pożyczki są duże szanse wylosowania premji, których ogólna kwota wynosi 9.250.000.— złotych.

Pierwsze ciągnienie premji odbędzie się już dnia 1 października r. b.

KOGO I ZA CO ARESZTOWANO? Władysława Sadowskiego (l. 30), Karola Mamoka (l. 28) i Kazimierza Płonkę (l. 32), wszystkich bez zajęcia, za oszustwa, popełniane przez podstępną sprzedaż na ulicach miasta resztek lichej materji na ubrania. — Stanisława Golca (l. 20) za usiłowane włamanie do mieszkania przy ul. Studenckiej 17. — Władysława Bergera (l. 25) pod zarzutem systematycznego okradania mieszkania p. Zofji Myszkowskiej, ul. Wenecja 1. — Stanisława Tatę, za jazdę koleją z Bochni do Krakowa bez biletu. — Zygmunta Kapuśnika (l. 24) za awantury uliczne i pobicie kilku przechodniów.

BÓJKA NA TLE STRAJKU. Dnia 27 bm. przyszło na ul. Sebastjana do sprzeczki, a następnie bójki między monterami Zygmuntem Zieserem a Maksymiljanem Schneiserem. Zajście rozegrało się na tle sprawy strajkowej, gdyż Zieser nie chciał przystąpić do strajku. W czasie bójki obaj odnieśli lekkie obrażenia cielesne.

SKRADZIONO WESKLE NA SUMĘ 100.000 ZŁ. Józef Altetam ze Stanisławowa zgłosił w policji, że dnia 28 bm. w pociągu między stacją Łańcutem a Rzeszowem skradziono mu marynarkę, w której znajdowały się weksle na sumę 100.000 zł. Weksle te podpisane były przez Salomona Mendla i Schane Szapira a żyrowane przez M. B. Neufelda.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku dn. 29 bm. **(św. Piotra i Pawła) o godz. 12** Msza św., w czasie której odśpiewa pieśni kościelne „Chór akademicki“ pod batutą p. Życzkowskiego. Ostatnia zbiórka przed wakacjami na Zakład sierót Lubomirskiego.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z OKAZJI OTWARCIA NOWEJ SZOSY KRAKÓW—OJCÓW odbędzie się dnia 1 lipca br. uroczysta Msza św., którą odprawi o g. 10 rano ks. Biskup Rospond na wzgórku obok kaplicy, u wejścia do Doliny Ojcowskiej wśród skał i lasów. Podczas Mszy św. śpiewać będzie p. Felicja Mrozicka, oraz chór akademicki. Akompanjuje na fisharmonji prof. Świerzyński. Tegoż dnia odbędzie się w Ojcowie wielka zabawa parkowa. Zabawę urozmaicą liczne niespodzianki jak oryginalne krakowskie wesele, prowadzone przez p. Nowotarskiego, loterja fantowa i t. d. Przygrywać będzie orkiestra V p. saperów oraz miejscowe 2 orkiestry. Autobusy będą kursować z pl. św. Ducha co 15 min. do samego parku. Cena przejazdu 3 zł. od osoby. Dla wycieczek wstęp do parku zniżony. Dochód na odnowienie kościoła Przemienienia Pańskiego XX. Pijarów w Krakowie.

W SKŁAD SYNDYKATU BANKÓW, którę z Pocztową Kasą Oszczędności na czele objęły wydaną obecnie 4% państwową pożyczkę premjową inwestycyjną, wchodzi również Bank Ziemiański w Warszawie.

Zainteresowanie publiczności pożyczką jest niebywałe. Do wszystkich banków przyjmujących zapisy na obligacje napływają zgłoszenia subskrycyjne w dużej ilości, tak, iż wyłożona do sprzedaży kwota pożyczki zostanie przed oznaczonym terminem pokryta ze znaczną nadwyżką.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Fenomenalna umowa“ (premjera nowość).
Sobota: „Fenomenalna umowa“.
Niedziela: „Fenomenalna umowa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Miłostki“.
SZTUKA: „Flirt na plaży“.
UCIECHA: „Pensjonarki“.
NOWOŚCI: „Gwałtu co się dzieje“ (Harold Lloyd).
CORSO: „Wyspa Straceńców“ i „Demon Cyrku“.
WARSZAWA: „Zwyciężony wróg kobiet“.

Z TEATRU M. IM. JUL. SŁOWACKIEGO. (ul. Rajska 12). W komedji amerykańskiej „Fenomenalna umowa“ Johnsona, która jako ostatnia nowość repertuaru letniego wchodzi dziś na afisz, rolę Ralpha Harrisa wykona p. Krasnowiecki, który sztukę przygotował reżysersko. Doktora Digby gra p. Rozmarynowski, Prof. Barretha p. Szymborski, Johna Culle p. Suchcicki. Role kobiece Joyce i Millie wykonają pp. Barwińska i Miodońska, Czerwonym Billem jest p. Miarczyński. Resztę ról wykonają pp. Galińska i Kustowski. „Fenomenalna umowa“ grana będzie od dzisiaj poczynając aż do zamknięcia teatru w dniu 8 lipca codziennie z wyjątkiem poniedziałku 2 lipca. W poniedziałek po raz ostatni „Moja panna mama“.

Popis Szkoły Dramatycznej Miejskiej.

Na doroczny popis Szkoły Dramatycznej Miejskiej w Krakowie, dostarczającej (na małą zresztą skalę) młodego narybku aktorskiego scenie krakowskiej — wybrano, kilkanaście fragmentów z dramatu klasycznego polskiego (Wyspiański „Wesele“), komedji klasycznej (Fredro „Śluby Panieńskie“), z dramatu współczesnego (Żeromski „Ponad śnieg“), oraz komedji współczesnej (Perzyński „Lekkomyślna siostra“). Kazano w nich wygrać się kilku aktorom, którzy mniejwięcej mogą uważać onegdajszy debiut za wygrany.

Stwierdźmy: charakterystyczne, efektowne pełne nadziei zacięcie posiada **p. Wł. Głąb Kaczmarski.** Widoczne otrzaskanie ze sceną czyni go jednak zbyt hałaśliwym. Szarża głosowa razi u tego utalentowanego najlepszego debjutanta męskiego. **P. Wł. Krzemiński** posiada wcale szeroką skalę opanowaną i swobodną, którą psuje trochę dykcja. Inteligencję, zdolność dramatycznego wzruszenia przy bardzo dobrych warunkach zewnętrznych wykazał **p. Łaski.** Dobre warunki formalne amanta, proszące się o odpowiedni głos i równie mocne wzruszenie t. zn. przeżycie — posiadł **p. I. Olegowicz.** Z kobiet wyjątkowy temperament aktorski, ciekawą pasję o zakroju bohatersko-dramatycznym zaprezentowała **p. Bzowska.** Utajony patos i równocześnie głęboki liryzm cechują ten najlepszy debjut onegdajszego wieczoru. **P. L. Oleńska** obniosła po scenie miłą i szykowną postać, wionącą inteligencją i brakiem temperamentu, zwłaszcza w głosie. **P. Spirska** odznaczała się naturalnością, którą jednak powinna poprzeć absolutna pewność, a stąd śmiałość w grze. Dodajmy atoli do tego t. zw. tremę debjutantek, t. j. owo dziwne uczucie, które największą śmiałość i doskonałość wypowiedzi i uczucia kładzie trupem na miejscu — a uprzytomnimy sobie względność krytyki formalnej. Faktem jest, że kilkoro braci aktorskiej z najlepszą parą pp. Bzowską i Kaczmarskim weszło w krąg owej gromady wtajemniczonych w sztukę Melpomeny, aby wespół dzielić sławę i nędzę aktorskiego życia.

(mafarka).

Wiadomości katolickie.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE Koła krakowskiego związku kapłanów odbyło się we środę dnia 27 czerwca w sali Domu Księży przy ul. św. Marka. Referat wygłosił ks. senator Ludwik Kasprzyk na temat: „Refleksje na tle poczynań radykalizmu polskiego wobec Kościoła i środki obronne“. Nad referatem wywiązała się dyskusja, a zebrani księża zapytywali prelegenta o wyjaśnienia w związku z napaściami ugrupowań wywrotowych na Kościół i duchowieństwo.

Życie gospodarczo-społeczne.

Wybory do Izby przem.-handlowej w Warszawie.

Sprawa tworzenia Izb przemysłowo-handlowych, tych najważniejszych organizacji samorządu gospodarczego **wkracza na tory realne.**

W tych dniach odbyły się pierwsze w Polsce wybory do Izby warszawskiej. Na razie znane są wyniki wyborów przeprowadzonych w samej Warszawie. Wybory odbyły się tylko w grupie przemysłowej i bankowej, w grupie handlowej wskutek osiągniętego kompromisu wyborów nie było.

Przebieg wyborów wykazał brak żywszego zainteresowania warszawskich sfer gospodarczych sprawą tak dużej wagi, jak organizacja Izby.

Tak np. w II kat. grupy przemysłowej głosowało tylko **12 proc. uprawnionych do głosowania.** W grupie zaś bankowo ubezpieczeniowej frekwencji wynosiła 35 proc. i 27 proc.

Ogółem w obu grupach, t. j. przemysłowej i bankowej **przeciętna frekwencja wynosiła 15 proc. uprawnionych do głosowania.** Większych naogół tarć nie było.

Ułatwienia emigracji do Argentyny i Kanady.

Stan rynku pracy w Argentynie uległ w ostatnich czasach poprawie, wskutek czego urząd **emigracyjny zwiększył kontyngent** zaświadczeń, wydawanych na otrzymanie paszportów emigracyjnych do tego kraju do 510 tygodniowo, zamiast dotychczas wydawanych 450.

W dodatku — liczba ta nie obejmuje kategorji emigrantów uprzywilejowanych, do których należą: członkowie rodzin, udający się do swoich żywicieli, osoby wzywane imiennie, lub posiadające zapewnioną pracę w Argentynie.

Władze kanadyjskie zgodziły się na uznawanie za ważne prolongowanych paszportów emigrantów polskich, gdy poprzednio wymagano, aby paszport okazywany przez emigranta, był wystawiony nie wcześniej jak na rok przed wyjazdem z kraju. Obecnie żąda się tylko, aby paszporty do Kanady były przedłużane przez władze krajowe i przedstawiane kanadyjskim urzędnikom imigracyjnym, w ciągu roku od daty wznowienia.

—o:o—

Straty w zasiewach podczas zimy.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, zniszczenie zasiewów ozimych podczas zimy 1927/28 r. przedstawia się w sposób następujący: **pszenica ucierpiała mniej, niż żyto, najwięcej zaś ucierpiał rzepak, który w niektórych województwach wyginął** prawie **doszczętnie.** Procentowo w stosunku do powierzchni, zasianej jesienią 1927-go roku, zniszczenie dla pszenicy ozimej wynosi 9.1; żyta ozimego — 11.1; jęczmienia zaś 8.0.

Największe zniszczenie w pszenicy stwierdzono w województwach tarnopolskiem, lwowskiem, wołyńskiem i stanisławowskiem, żyta najwięcej ucierpiały w województwach warszawskiem, kieleckiem, lubelskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem, oraz wołyńskiem i poznańskiem. Największe straty w jęczmieniu poniosły województwa: poznańskie, pomorskie, kieleckie i lwowskie. Najmniejsze straty w zasiewach ozimych poniosły województwa: wileńskie, poleskie, oraz śląskie.

Duże zainteresowanie pożyczką inwestyc.

Zainteresowanie 4 proc. pożyczką premjową inwestycyjną, emitowaną obecnie przez skarb państwa, jest wielkie, o czem świadczy tłumny napływ klienteli do kas instytucyj, przyjmujących zapisy na obligacje. W związku z tem okazała się konieczność otwarcia dodatkowych kas w tych instytucjach, aby umożliwić szybką obsługę klienteli.

Do wszystkich banków przyjmujących zapisy na obligacje **napływają zgłoszenia subskrypcyjne w dużej liczbie,** tak, iż wyłożona do sprzedaży kwota pożyczki będzie przed oznaczonym terminem pokryta **ze znaczną nadwyżką.**

Ciągły odpływ walut i dewiz z Banku Polskiego.

niepomyślny stan rachunków w dn. 20 bm.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę b. m. wykazuje przedewszystkiem dalszy **odpływ walut i dewiz z zapasów** naszej instytucji emisyjnej. W ciągu okresu sprawozdawczego ubyło walut i dewiz o wartości 19.2 milj. zł.

Wprawdzie zapas kruszcu wykazuje pewien wzrost, jednak tak słaby, iż nie wyrównuje zupełnie wielkiej luki spowodowanej dość silnym odpływem walut.

Obecne zapasy walut zaliczanych do pokrycia przedstawiają wartość 517.1 milj. zł., a kruszcu 570 milj. zł.

Dla charakterystyki zaznaczamy, że od początku b. r. **ubyło z Banku Polskiego dewiz i walut za 116.5 milj. zł.**

Portfel wekslowy zmniejszył się o drobną kwotę 3 milj. zł. i wynosił w dn. 20 bm. 564 7 milj. zł.

Obieg zaś biletów bankowych przedstawiał wartość 1.070.8 milj. zł., a natychmiast płatne zobowiązania wynosiły 613.6.

Inne pozycje bez poważniejszych zmian.

Wzrost znaczenia Francji skutkiem stabilizacji franka.

Pierwsze wieści o przyjęciu stabilizacji franka francuskiego przez finansjerę światową wskazywałyby na to, że wielkie centra pieniężne odniosły się z dużem zadowoleniem do reformy walutowej we Francji. Warto przytem zaznaczyć, że zagranicą oczekuje się nawet wzrostu znaczenia Francji jako **jednego z decydujących czynników na międzynarodowym rynku pieniężnym.**

O powrocie do roli „bankiera świata“ trudno już dziś mówić, gdyż prymat dzierży obecnie Ameryka, a na kontynencie duży wpływ wywierają Szwajcarja i do pewnego stopnia Holandja, nie mniej Francja znajduje się w przededniu **dość silnej ekspansji swych kapitałów zagranicą.**

Sferą działania będą objęte zdaje się Bałkany, a głównie Jugosławja i Rumunja.

Stabilizacja franka pociągnie ponadto za sobą uspokojenie się międzynarodowego rynku pieniężnego, gdyż reforma walutowa Francji kończy właściwie okres gospodarczego chaosu powojennego. Nie trzeba podkreślać, że wywrze to dodatni wpływ na obecne stosunki powojenne.

Wreszcie nie należy zapomnieć, o tem, że w następstwie francuskiej reformy walutowej skończyła się faktycznie łacińska unja monetarna.

—o:o—

Umundurowanie więziennego personalu kobiecego.

Departament karny ministerstwa sprawiedliwości wprowadził umundurowanie dla personalu kobiecego służby więziennej. Kobiety straży więziennej nosić będą takie same mundury, jak strażnicy więzienni.

Wygody w urzędach pocztowych.

Wszystkie dyrekcje pocztowe przeznaczyły w bieżącym roku budżetowym specjalne fundusze na zaopatrzenie urzędów pocztowych **w naczynia szklane z gąbkami dla naklejania znaczków pocztowych.** Dotychczas bowiem musiała się publiczność w wielu urzędach pocztowych uciekać do niehygienicznego sposobu nalepiania znaczków pocztowych za pomocą śliny.

Wyjazdy wakacyjne.

W okresie letnim wzrastają zawsze przejazdy w kolejowym ruchu pasażerskim w związku z masowemi wyjazdami ludności miejskiej do uzdrowisk i kąpielisk morskich, oraz wzmożonym znacznie ruchem turystycznym. Ministerstwo komunikacji chcąc stworzyć jaknajdogodniejsze warunki podróżnym, uruchomia, prócz normalnych pociągów, na ten czas również i **szereg pociągów sezonowych.**

Statystyka jednakże wykazuje, że w ostatnim i 2-ch pierwszych dniach miesięcy letnich ilość podróżującej publiczności jest stale większa, a pociągi stale przepełnione.

Ministerstwo komunikacji zwraca uwagę publiczności, a zwłaszcza osób starszych i chorych, ażeby w miarę możności **nie podejmowały podróży w ostatnim, 1-szym lub 2-gim dniu w miesiącu letnim.**

—o—

Giełda akcyjna bez zmiany.

Dolar lekko zniżkowy.

Na giełdzie akcyjnej sytuacja bez **najmniejszej zmiany,** tak o ile idzie o tendencję, jak i rozmiary obrotów. Zainteresowanie nadal słabe, a tem samem i ruch minimalny. Poszukiwano jedynie Banku Polskiego.

Notowano: Bank Polski 175 do 176 zł, Lilpop, Rau i Lowenstein ... [illegible] ... Lilpop? — Notowano: Bank Polski 175 do 176 zł, Lohan 14 zł. Żegluga 11 zł. Azot 5 zł. Chybie 78 zł, 4 proc. Listy Zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego 48 zł ca 100 zł, Gazy Wsch. 25 zł. Cegielski 41 zł. Dolarówka 87 zł.

Waluty nieco zniżkowe przy silnej podaży towaru gotówkowego.

Dolar gotówkowy w Krakowie w obrotach prywatnych 8.88 zł, czeki dolarowe 8.90 zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA

Warszawa, 28 czerwca. (PAT) Waluty: Belgja 124.52, 124.83, 124.21, Kopenhaga 238.75, 239.35, 238.15, Londyn 43.47, 43.46, 43.57, 43.35, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.07, 35.16, 34.98, Praga 26.41¾, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.82, 172.25, 171.39, Sztokholm 239.15, 239.73, 238.55, Wiedeń 125.55, 125.82, 125.24, Marka niemiecka Berlin 213.05.

Sport.

TURNIEJ TENISOWY W KRAKOWIE.

Z okazji 20-letniego Jubileuszu Akad. Związku Sportowego urządza Sekcja Tennisowa X. Międzynarodowy Turniej Tennisowy o Mistrzostwo Krakowa w dniach od 27 czerwca do 2 lipca na boiskach własnych w Parku Krakowskim. Turniej ten wzbudza ogólne zainteresowanie ze względu na przyjazd bardzo silnej drużyny czechosłowackiej, złożonej z pp. Kożeluchowej mistrzyni Czech, Vyskovskiej, Macenauera drugiego z rzędu gracza po Kożeluchu, Malecka: dalej Sady, Nedbalka z Bratisławy. Z Wiednia przyjechali pp. Ralf Kinzel, były mistrz Austrji, zapowiedziała również udział p. Neppach, mistrzyni Niemiec z 1926 r. Klasa polska reprezentowana przez najlepszych graczy, z Warszawy: Loth, Emchowicz; Łodzi: bracia Stolarow; Poznania: Warmiński. We środę i we czwartek odbywały się rozgrywki eliminacyjne.

SKŁAD DRUŻYNY POLSKIEJ PRZECIW SZWECJI.

Skład drużyny polskiej przeciw reprezentacji piłkarskiej Szwecji został ustalony następująco: bramkarz Fontowicz i Kisieliński; obrona: **Bułanow, Karasiak;** pomoc: Seichter, Kotlarczyk i Spojda; napad: W. Kuchar, Staliński, Kozok, Przybysz, Szabakiewicz.

Dziwnem doprawdy wydaje się zarządzenie kapitana związkowego, który w skład reprezentacji polskiej nie „uznał za stosowne“ wstawić graczy Cracovii!

KOBIECY REKORD ŚWIATOWY NA 800 M.

Na ostatnich zawodach eliminacyjnych szwedzkich lekkoatletek i lekkoatletów na Olimpjadę Szwedka p. Genzel w biegu na 800 m. uzyskała czas 2:20.4 min., bijąc tem dotychczasowy kobiecy rekord światowy. Poza tem w rzucie dyskiem p. Swedburg uzyskała 37.25 m., ustanawiając tem samem nowy rekord szwedzki.

MARATONY MIĘDZYNARODOWE.

Maraton fiński zakończył się zwycięstwem Martteliza w czasie 2:38:56 s. 2 minuty przed Rastasem, Kuokko i Laksenem. Sipila piąty miał 2:41:43. Kolehmainen wycofał się z biegu.

Maraton niemiecki wygrał Gerhardt w czasie 2:33:41.2. Trasa wynosiła zaledwie 40 km.

Maraton szwedzki rozegrany w Norköping zakończył się zwycięstwem Elofsa w czasie 2:52.12.5.

Szkolnictwo.

Dwie nowe wyższe uczelnie.

Minist. oświaty rozpatruje obecnie nowe statuty dwóch uczelni: Wyższej Szkoły Dziennikarskiej i Szkoły Nauk Politycznych. Obie szkoły **uzyskać mają pełne prawa wyższych uczelni z rokiem akademickim 1928/29.** Dotychczas uczelnie te, choć korzystały z praw szkół akademickich, pozbawione były przywileju udzielania tytułów naukowych.

Powołanie nauczycieli szkół powsz. na ćwiczenia.

Z dniem 5 lipca b. r. zostają powołani na 8-mio tygodniowe ćwiczenia wojskowe nauczyciele polskich szkół powszechnych, urodzeni w latach 1904, 1905 i 1906, którzy zostali zaliczeni do rezerwy na podstawie art. 111 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z roku 1924. Powołaniu podlegają również i nauczyciele polskich szkół powszechnych, urodzeni w roku **1902 i 1903, którzy temu wyszkoleniu podlegali w roku ubiegłym,** lecz którym udzielono przesunięcia (odroczenia) terminu odbycia wyszkolenia do roku bieżącego. W związku z powyższem zainteresowani nauczyciele, o ile do dnia 2 lipca nie otrzymają kart powołania, winni zgłosić się po odbiór tychże do odpowiednich P. K. U.

Radio.

Program stacyj radjowych.

Sobota 30 czerwca.

Kraków (566). G. 12 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 15 Transmisja komunikatów: meteorologiczny, gospodarczy; 17.20 Odczyt p. t.: „Komunikacyjne położenie Polski“, wygł. dr. Jerzy Smoleński, prof. U. J.; 17.45 Audycja dla najmłodszych: „Kopciuszek“, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego; 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t.: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, wygł. dr. J. Reguła, vicesekr. U. J.; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej komunikaty; 20.15 Transmisja z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa (1.111). G. 12 Muzyka z płyt gramofonowych; 13 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram; 16 Odczyt; 16.25 Nadprogram, komunikaty; 16.40 Odczyt; 17.20 Odczyt; 17.45 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 „Radjokronika“; 20.15 Koncert popularny Orkiestry Filharmonji Warsz.; 22 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram; 22.30 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza“.

Poznań (348.8). G. 7 Gimnastyka poranna; 13 Sygnał czasu Muzyka gramofonowa; 14.15 Komunikaty PAT'a; 17.30 Gawęda harcerska; 17.45 Program dla najmłodszych; 19.15 75-ta lekcja języka francuskiego; 19.35 Odczyt; 20 Komunikaty gospodarcze; 20.30 Koncert wieczorny; 22 Sygnał czasu. Komunikaty: meteorologiczny i PAT'a; 22.20 Nadprogram; 22.50 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Katowice (422). G. 17 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śląsk.; 17.20 Odczyt; 17.45 Transmisja z Krakowa. Program dla najmłodszych; 18.55 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt; 20.15 Audycja literacka; 22 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT'a; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili

Oszustwa Niemiec w sprawie Chorzowa.

TŁUMACZONE SĄ — POMYŁKĄ.

Haga. P(AT.). Środowe posiedzenie trybunału sprawiedliwości wypełniła replika agenta niemieckiego Kaufmanna, który wyraził ubolewanie z powodu uczynionego w ostatniem przemówieniu orzecznika polskiego zarzutu, jakoby dowiedział się drogą nielegalną o złożeniu przez towarzystwo Bayerische Stickstoffwerke skargi do trybunału arbitrażowego polsko-niemieckiego w Paryżu, oraz z powodu złożenia trybunałowi fotografji z Chorzowa, **przedstawiającej fabrykę większą, niż jest w rzeczywistości. Postępowanie swe tłómaczy Kaufmann pomyłką (!).** Następnie agnt niemiecki rozwinął niemiecki punkt widzenia w sprawie odszkodowań, oraz **podtrzymał żądania strony niemieckiej.** W piątek nastąpi **replika agenta polskiego.**

Obrady parlam. grupy polsko.-franc. W PARYŻU.

Paryż. (PAT) Przy bardzo licznym udziale członków odbyło się drugie organizacyjne zebranie **ukonstytuowanej na nowo grupy parlamentarnej francusko-polskiej,** liczącej obecnie około 400 senatorów i deputowanych. — Przewodniczył dep. Locquin, który przedstawił przebieg prac grupy w czasie ubiegłego roku.

Następnie zabrał głos dep. Guillaumont wyrażając gorące uznanie dla działalności przewodniczącego Locquin i proponując ponowny jego wybór przez aklamację na przewodniczącego grupy. Propozycję tą zebranie przyjęło jednomyślnie. Przewodniczący Locquin proponuje następnie zwiększenie liczby wiceprezesów z 6 do 8 oraz utworzenie komitetu ekonomicznego złożonego z 30 osób. Propozycja została przyjęta. Następnie przewodniczący zawiadomił, że grupa została zaproszona do wydelegowania pewnej liczby swych członków dla odbycia wycieczki do Polski, organizowanej przez grupę parlamentarną polsko-francuską. Postanowiono odbyć wycieczkę w czerwcu roku przyszłego, o czem polecono prezydjum donieść grupie parlamentarnej polsko-francuskiej i porozumieć się co do warunków wycieczki.

Notę St. Zjedn. w sprawie paktu Kelloga.

POWITAŁA POLSKA PRZYCHYLNIE.

Warszawa. (Telef. wł.). **Nota rządu Stanów Zjednoczonych** w sprawie paktu Kellogа, doręczona rządowi polskiemu, jest **obecnie przedmiotem badań w naszych kołach dyplomatycznych.** Jak wiadomo projekt podobnego paktu wysunęła Polska na ostatniej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Obecna nota rządu amerykańskiego wprowadza pewne zmiany do poprzedniego projektu Kelloga zgodnie z naszemi intencjami i interesami. **Koła polityczne powitały ją przychylnie, licząc, że przyczyni się ona do szybkiego załatwienia paktu,** wysuwanego **przez tę notę.**

Po zamknięciu kroniki.

KOLONJĘ WAKACYJNĄ otwiera Katolickie Stowarzyszenie Pomocnic Handlowych i Biurowych w Rabie Wyżnej z dniem 1 lipca. Kierowniczką Kolonji jest p. Michalina Żmijówna, sekretarka Stowarzyszenia. W miesiącu lipcu przebywać będzie na Kolonji 18 członkiń Stowarzyszenia.

—oo—

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele Najśw Marji Panny w piątek jako uroczystość św. Piotra i Pawła podczas ostatniej mszy św. o godz. 12-tej p. Wł. Purchla odśpiewa kilka utworów religijnych. Przy organie p. St. Profic.

W KOŚCIELE KS. KS. PIJARÓW w piątek (św. Piotra i Pawła) podczas Sumy o godz. 10 rano prof. F. Mrozicka (śpiew) p. T. Klukacz (wiolonczela) i prof. Z. Łakocińska (organy) wykonają szereg utworów religijnych. Z powodu feryj artystów, muzyka kościelna na czas lipca i sierpnia będzie przerwaną i rozpocznie się na nowo we wrześniu pod kier. p. prez. L. Grodzickiej.

—o0o—

NEKROLOGJA.

BŁ. P. DR. JÓZEF REINHOLD, profesor prawa karnego na Uniw. Jag i adwokat krakowski zmarł przeżywszy l. 44.;

Polska nie da się wciągnąć w „awanturę polityczną"

Gdańsk. (AW.) Organ rządu litewskiego „Lietuvos-Aidas" zamieszcza dzisiaj inspirowany przez Woldemarasa artykuł na temat widoków porozumienia polsko-litewskiego. W artykule tym dziennik podkreśla, że i **obecnie rokowania nie dadzą oczekiwanych rezultatów, dopóki Polska nie wyrzeknie się nawoływania Litwy do oficjalnego zrezygnowania z praw do Wilna.** Obecny stan rokowań pisze dalej dziennik, nie rokuje bynajmniej żadnych nadziei na osiągnięcie jakiegobądź porozumienia w tym kierunku. Pismo wskazuje dalej na rzekomo **miljardowe wydatki Polski na wojsko.** Nie należy również ludzić się nadzieją — podaje pismo — że Polska z powodu **niepomyślnego położenia gospodarczego(?) i złego bilansu handlowego nie da się wciągnąć w jakąś „awanturę polityczną"... Litwa musi stać na straży(?)** Artykuł ten zasługuje na specjalną uwagę, ponieważ treść jego stoi w absolutnej sprzeczności z optymistycznym poglądem, jaki jeszcze panował w ostatnich dniach i przygotowuje obecnie opinję publiczną na negatywny wynik rokowań.

Przed wyborem Prezydenta St. Zjedn.

Przedwyborcze tarcia stronnictw.

Houston. (PAT) W czasie mowy przywódcy konwentu demokratycznego sen. Robinsona przyszło do burzliwych zajść, które spowodowały wkroczenie policji. Robinson zaapelował do obecnych, aby zaniechali omawiania spraw religijnych. Mowa Robinsona przyjęta została przez większość burzliwemi oklaskami. Grono zwolenników Robinsona urządziło pochód z muzyką i ze sztandarem stanu Karoliny Północnej naokoło hali. Jeden z opozycjonistów wyrwał demonstrantom sztandar, co spowodowało bójkę. Policja wtargnęła do hali i przywróciła porządek.

Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem konwentu demokratycznego ustawiona była w hali policja, aby przeszkodzić powtórzeniu się starcia. Członek Izby reprezentantów Crisp zaproponował **nominację senatora Waltera Georga na kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych,** natomiast **Franclin Roosevelt** zaproponował **nominację gubernatora Nowego Jorku A. Smitha. Mowa Roosevelta wywołała burzliwą owację.** Powszechnie uważają, że **szanse Smitha są najlepsze.**

Hoover ustępuje ze stanowiska sekr. stanu

Waszyngton. (PAT.). W kołach zbliżonych do Białego Domu twierdzą, że Hoover zamierza ustąpić ze stanowiska sekretarza stanu dla spraw handlu, aby poświęcić się kampanji wyborczej. Rezygnacja Hoovera oczekiwaną jest w połowie przyszłego miesiąca.

Pos. Müller złoży misję utworzenia gabinetu Rzeszy.

Berlin. (PAT) Rokowania pos. Müllera w dalszym ciągu nie dały jeszcze żadnego rezultatu. Po wczorajszej audjencji u prez. Hindenburga pos. Müller zakomunikował przedstawicielom centrum opinję prezydenta i po porozumieniu się ze swą frakcją oraz z pos. Hilferdingem, któremu dziś **proponował tekę ministerstwa skarbu, zaofiarował pos. Müller centrowcom tekę ministerstwa skarbu jako resort polityczny.** Przedstawiciele centrum odpowiedzieli jednak pos. Müllerowi, że teki skarbu nie przyjmą i że żądają dla siebie w dalszym ciągu teki spraw wewnętrznych, obok teki komunikacji i terenów okupowanych. — Dzięki temu noc ubiegła nie przyniosła żadnych dalszych postępów. Pos. Müller był dziś o godz. 10 rano na audjencji u prezydenta Hindenburga. **Dzisiejsza prasa berlińska spodziewa się, że pos. Müller złoży na ręce prezydenta swą misję, o ile w ostatniej chwili nie dojdzie jeszcze do jakiegoś kompromisu z centrum.**

—oo—

W obliczu nowych wyborów w Jugosławji.

Białegród. (PAT.) Z powodu święta narodowego odroczone zostały rokowania polityczne pod koniec tygodnia. Partja socjaldemokratyczna postanowiła odwołać swego jedynego w Skupsztynie słoweńca Petejana na czas urzędowania rządu obecnego. Zdaniem stronnictwa **rozpisanie nowych wyborów jest jedynem wyjściem z obecnej trudnej sytuacji. Stan zdrowia St. Radicza polepsza się zwolna.** Według informacji lekarzy niebezpieczeństwo nie całkiem jeszcze zostało usunięte.

Alkohol nie zagraża zdrowiu społ. Anglji.

Londyn. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu Izby lordów członek Izby i lekarz królewski lord Dawson scharakteryzował w słowach optymistycznych stan zdrowotny kraju. Znaczną poprawę pod względem zdrowia fizycznego i moralnego mówca przypisuje wzmożonej działalności oświatowej, większemu spopularyzowaniu sportów i ogólnemu pragnieniu utrzymania zdrowia i sprawności fizycznej. Wymienione czynniki sprawiły, że używanie napojów alkoholowych w Anglji nie zagraża zdrowiu społecznemu.

PIĘĆ POLITYCZNYCH MORDÓW W CHICAGO.

Londyn. (PAT.). Z Chicago donoszą, że na przewodniczącego amerykańskiej partji robotniczej Murfhy'ego został **dokonany zamach** w chwili, kiedy Murfhy opuszczał swe mieszkanie. **Napastnicy posiadali karabin maszynowy ustawiony na automobilu i oddali liczne strzały do Murfhy'ego, który zginął na miejscu.** Mordercy zdołali umknąć automobilem. Sądzą, że mordestwo nastąpiło **na tle politycznem.**

Nowy Jork. (PAT.). Równocześnie z zamachem na Murfhy'ego, dokonane zostały w **Chicago jeszcze 4 dalsze morderstwa, w jednym wypadku karabinem maszynowym, w innych 3 wypadkach strzałami rewolwerowemi.**

ODSŁONIĘCIE „WŁOSKIEGO POMNIKA ZWYCIĘSTWA" W BOZEN.

Medjolan. (PAT.). Uroczystość odsłonięcia „Włoskiego pomnika zwycięstwa" została naznaczona na dzień 12 lipca, w rocznicę stracenia Cezara Battisti. W uroczystości wezmą udział król, członkowie rządu, zarząd centralny stronnictwa faszystów i związek włoskich uczestników wojny.

Po rekonstrukcji rządu.

P. BARTEL U MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek wieczorem premjer Bartel złożył wizytę marszałkowi Daszyńskiemu.

ZMIANY NA STANOWISKACH STAROSTÓW

Warszawa. (Telef. wł.). Dotychczasowy starosta w Nowym Targu, p. A. Strzelbicki, przeniesiony został do Białej Małopolskiej, starostą zaś w Nowym Targu został p. St. Skalecki, dotychczasowy starosta w Pilźnie.

P. M. Staniszewski, starosta w Głębokiem, zwolniony został ze służby państwowej, starostą zaś w Wieliczce, p. Wł. Olszewski, otrzymał wyższy, VI. stopień służbowy.

KTO OBEJMIE STANOWISKO PO P. ŚWITALSKIM?

Warszawa. (Tel. wł.) Stanowisko dyrektora departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wskutek powołania dotychczasowego dyrektora, dra K. Świtalskiego na ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dotąd nie zostało obsadzone. Spodziewać się należy, że decyzja co do obsady tego stanowiska zapadnie w dniach najbliższych. Wśród wielu wymienionych kandydatów najpoważniejsza wydaje się kandydatura p. Henryka Józefskiego, dotychczasowego szefa gabinetu Prezydjum Rady Ministrów.

MARSZ. PIŁSUDSKI NA LIMANACH DUNAJU.

Warszawa. (Tel. wł.) Okazuje się, że marsz. Piłsudski spędzi wywczasy na kuracji na limanach Dunaju. We środę o godz. 10 rano wystartował z Warszawy pułkownik Beck i przybył po południu do Bukaresztu. Pułkownik Beck ma poczynić przygotowania do pobytu na limanach marsz. Piłsudskiego.

KATASTROFA LOTNICZA POD BRZEŻANAMI.

Warszawa. (Tel. wł.) Koło wsi Potutory koło Brzeżan wylądował samolot wojskowy typu Potez 6-go pułku lotniczego we Lwowie. Lądowanie nastąpiło skutkiem uszkodzenia aparatu. Pilot wylądował bez szwanku, obserwator por. Mięsowicz uległ ciężkim obrażeniom.

—oSo—

Projekt reformy Konstytucji W. M. Gdańska

został przez sejm gdański odrzucony.

Gdańsk. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego zapadła oczekiwana od kilku dni decyzja co do losów projektów ustawy o reformie konstytucji gdańskiej, opracowanej przez senat W. Miasta i uchwalonej poprzednio w drugiem czytaniu. W głosowaniu wzięło udział zaledwie 74 posłów, z których 72 oświadczyło się **za projektem,** 1 przeciwko, a 1 wstrzymał się od głosowania. Wobec braku większości kwalifikowanej projekt senatu o reformie konstytucji W. Miasta został odrzucony. W głosowaniu nie brali udziału nacjonaliści, niemiecko-narodowi, liberali, komuniści, grupy urzędnicze i jeden poseł „dziki".

Ś. P.

HENRYK STRZEMIĘ TRZECIAK

b. dyrektor Banku Chrześcijańskiego

przeżywszy lat 56, po długiej a ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 czerwca 1928 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 30 czerwca o godzinie 4 popołudniu, na który-to smutny obrzęd zaprasza Przyjaciół i Znajomych

RODZINA.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 2 lipca b. r. o godzinie 9 rano w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w Bazylice OO. Franciszkanów w Krakowie.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

EDGAR WALLACE: 65

Twarz w mroku nocnym.

Przekład autoryzowany Br. J. Falka.

— Litowałem się nad nieszczęśliwą dziewczyną i byłbym jej, przyznaję otwarcie, pospieszył z pomocą. Ale, gdy chodzi o miljony, nie cofnę się przed niczem.

— Myślisz... — szepnęła.

— Myślę, że jesteś Dorotą Torrington.

— Przypuśćmy jednak, że ona pamięta. Na pewno pamięta, Bunny. Byłam już dużą dziewczynką, kiedy przyszła na świat.

— Wówczas postaramy się, aby zapomniała — rzekł. — Nikt nie wie, że Audrey jest córką Torringtona...

Zapukano do drzwi. Weszła pokojówka.

— Czy pan przyjmie Mr. Smitha? — rzekła. — Mr. S. Smitha z Chicago?

ROZDZIAŁ XLV.

Zjawia się Mr. S. Smith.

Zapadło milczenie, a potem Marcin rzekł.

— Poproś go tutaj. Znasz tego człowieka? — zapytał.

— Spotkałam go raz tylko; wiesz kiedy. Nie mam ochoty widzieć się z nim.

— Lepiej zostań — rzekł jej mąż. — To jeden z tych przemyślnych złodziejaszków, którzy mają dobry węch. Nie wiem, o co mu chodzi.

Mr. Smith był, jak zazwyczaj, w doskonałym humorze. Wygląd jego przypominał człowieka, powracającego ze ślubu. Doskonale skrojone ubranie, eleganckie buty i białe spodnie, nie wspominając o jedwabnym kapeluszu, który złożył na krześle, budziły zachwyt.

— Przepraszam, że przerywam. Pani wychodzi; madame?

Spojrzał na drzwi. Dora ubraną była na ulicę, gdyż Marcin zjawił się w chwili, kiedy miała wyjść.

— Byłbym tu już dawno, ale musiałem pozbyć się szpicla.

Twarz Marcina spochmurniała.

— Lepiej było w takim razie nie przychodzić.

— Pozbyłem się go. — Mr. Smith uśmiechnął się dobrodusznie. — Nie urodził się jeszcze detektyw, któregobym nie zdołał wyprowadzić w pole jeśli mi na tem zależy. Nie sprosta mi nawet najsprytniejszy pies gończy Stormera.

Zgrabnym ruchem wyjął z kieszeni na piersiach chusteczkę jedwabną, otarł usta i włożył chusteczkę z powrotem.

— Miałam właśnie wyjść...

— Szkoda — rzekł Mr. Smith z powagą. — Chciałem powiedzieć tylko kilka słów, które zainteresują was oboje.

Jeden z członków starego rodu Bedfordów, twoja szanowna szwagrowa, Audrey, wstąpiła do policji.

Marcin zmarszczył brwi. Nie miał wyrobionego zdania o tym człowieku. Nie ulegało jednak wątpliwości, że wyrzekłby się zarówno jego towarzystwa, jak i współpracy.

— Audrey wstąpiła do policji? Nie może być — rzekł.

— Ściśle biorąc, została ajentką Stormera.

— Stormera? — zapytał Marcin.

Mr. Smith skinął głową.

— Dowiedziałem się o tem przypadkowo — rzekł. — Widziałem, jak wchodziła do biura Stormera z Willitem, jego wiceregentem. Znam dobrze Strormera i jego metody. Prześladuje mnie po prostu od dziecka i dlatego interesuję się temi ptaszkami. Widziałem zatem, że dziewczyna weszła i wyszła po chwili z Willitem, a potem wraz z swoim towarzyszem udała się do Lobella, jubilera na Cheapside, gdzie kazała wyryć swoje nazwisko na małej srebrnej gwiazdce. Każdy członek ajencji Stormera nosi srebrną gwiazdkę z wyrytem na niej nazwiskiem, system ten zaprowadził i w Anglji. W międzyczasie Willit pożegnał się z nią i poszedł do najbliższej budki telefonicznej. I jak pan sądzisz, co zrobił?

— Zatelefonował — rzekł lakonicznie Marcin, a Mr. Smith otworzył usta ze zdumienia.

— Pan ma rozum, Eltonie. Tak jest, sir, zatelefonował — do Hotelu Ritza — Carltona. Zatelefonował do Ritza — Carltona i zamówił pokój dla tej pani.

Wyciągnął znowu chusteczkę, tym razem, aby strząsnąć kurz z swoich eleganckich butów.

— Mr. Brown, względnie Torrington mieszka w Hotelu Ritza - Carltona — rzekł, jakby od niechcenia.

Wadomość ta przeraziła tak bardzo Marcina i jego żonę, że nie silili się nawet na udawanie.

— Uważałem za swój obowiązek powiadomić was o tem. Młoda Miss Bedford może być bardzo niebezpieczną dla ludzi, których Wily Wilfred nasłał na Torringtona i jego miljony.

Marcin domyślił się, że słowa te są [illegible] zją do „zbieracza" i nie mógł ukryć niezadowolenia.

— To dobry chłop — mówił dalej Smith — ale papla. Opowiadał mi dzisiaj, że zwrócił pańską uwagę na Torringtona... Sądziłem, że ta wiadomość może się panu przydać.

— Dziękuję — rzekł Marcin z uśmiechem. — Nie przykładam wagi do informacyj tego rodzaju ludzi.

— Zupełnie słusznie — zgodził się Smith.

Wlepił w Dorę swoje błyszczące oczy.

— Pani młodsza siostra — to piękność — rzekł.

Marcin zdrętwiał. Czyżby ten człowiek podsłuchał ich rozmowę, stojąc pod drzwiami. Dora nie straciła jednak przytomności umysłu.

— Pan ma na myśli Audrey? — zapytała i roześmiała się. — Bawi mnie to, że ludzie często uważają Audrey za moją młodszą siostrę. W rzeczywistości jestem od niej o rok młodszą.

Dora była skończoną oportunistką.

— Skąd panu przyszło na myśl, że interesują nas postępki Audrey Bedford?

Przestał na chwilę otrzepywać kurz z butów i spojrzał na nią.

— Żywię sympatję dla rodziny pani — rzekł — zresztą zawód nasz każe zwracać uwagę na rozmaite okoliczności. Mówię państwu, że przyprawi was ona o kłopot. Poprzedniej nocy chciał ją już porwać ten djabeł i udałoby mu się to, gdyby nie pewien człowiek.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.